№ 286. Kraków 16 Grudnia — Niedziela. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
Nowy-Sącz (Rynek Nr. 31)
Wy. Grabowski Ma…
…niedziałki i dni następujące
…kwartalna 4 złr.
…ztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453
…ieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Bióra Redakcyi Czasu
wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne p[o]
2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyę na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał I, to jest na miesiące **Styczeń, Luty** i **Marzec** r. 1856:

Dla Abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. **5** m. k.
Dla miejscowych złr. **4** m. k.

Nadto
z dniem **31** stycznia **1856** r. i z każdym dniem **ostatnim** każdego miesiąca, wychodzić będzie

DODATEK

w zeszycie z **12** do **15** arkuszy druku in 8vo.

Abonenci *Czasu* życzący sobie odbierać ten *miesięczny* **DODATEK**, zechcą do zwykłéj prenumeraty dopłacić:

rocznie	złr. 10 mk.	
półrocznie	„ 5 „	
kwartalnie . . .	„ 3 „	

UWAGA. Dla uniknienia pomyłek powtarzamy przedpłatę na *Czas z Dodatkiem miesięcznym* i na *Czas bez Dodatku.*

Przedpłata na dziennik *Czas bez Dodatku* pozostaje ta sama, tojest:

Dla zamiejscowych:	
rocznie	złr. 20 m k.
półrocznie	„ 10 „
kwartalnie	„ 5 „
Dla miejscowych:	
rocznie	„ 16 „
półrocznie	„ 8 „
kwartalnie	„ 4 „

Przedpłata na dziennik *Czas z Dodatkiem* (miesięcznym):

Dla zamiejscowych:	
rocznie	30 zł. m. k.
półrocznie	15 „ „
kwartalnie	8 „ „
Dla miejscowych:	
rocznie	26 „ „
półrocznie	13 „ „
kwartalnie	7 „ „

☞ *Dodatku* **osobno** prenumerować nie można.

☞ Liczba egzemplarzy *Dodatku* odbijana będzie według ilości prenumeraty na dziennik *Czas* wraz z *Dodatkiem* miesięcznym.

Uprasza się o jak najśpieszniejsze przesyłanie *przedpłaty* i wyraźne oświadczenie, czy Szanowni Abonenci życzą sobie odbierać dziennik *sam* lub z **Dodatkiem.**

Kraków 15 grudnia.

W chwili kiedy dzienniki angielskie zapowiadały jakby na wyścigi rozwiązanie parlamentu, to jest przed dziesięciu dniami, pisaliśmy te wyrazy: „Prawdopodobieństwo „rozwiązania parlamentu nie wydaje nam się „bliskiem, a przynajmniéj widzimy je zale„żnem nie tyle od wewnętrznéj polityki an„gielskiej, ile od ewentualności wypadków „zewnętrznych. Nie widzimy w téj chwili ża„dnego dostatecznego powodu, coby miał „skłonić lorda Palmerstona do tego kroku".. (*Czas* z 4go grudnia.) Obiecaliśmy wytłumaczyć się późniéj z naszego sposobu widzenia.

Tłumaczenie to nadzwyczajnie ułatwionem nam zostało. Przerwane domysły o rozwiązaniu parlamentu wizytą króla Emmanuela, obalone są tym faktem, że parlament rozwiązany nie został, ale odroczony do 31go stycznia roku przyszłego. Z tą łatwością z jaką teraz prassa angielska przerzuca się z jednéj ostateczności w drugą, a która nie dowodzi bynajmniéj zmienności charakteru, ale braku silnych stronnictw i wolności nieograniczonéj wypowiedzenia swych myśli, z tą przeto łatwością utrzymują dziś wszystkie prawie dzienniki, że nie było wcale powodów rozwiązania parlamentu.

Tak było i jest w saméj rzeczy, ani też dziwić powinna ta chwiejność opinii. Anglicy przyzwyczaić się nie mogą do następstw jakie wywołała u nich niesłychana zmiana zaszła ze zniszczeniem dawnych stronnictw. Nawykli byli od wieku, aby parlament odpowiadał administracyi, która znów odpowiadała pewnemu stronnictwu, stojącemu u władzy jako reprezentacya interesu i żądanie ogólnéj krajowéj opinii. Była w tem niezaprzeczenie wielka harmonia, ale która, powiedzieć można zniknęła z ostatnim parlamentem rozwiązanym 1 lipca 1852, w skutek ostatniej próbki czysto-torysowskiego gabinetu. Trwał ów parlament cztery lata i ośm miesięcy, większą zatem połowę swego prawnego żywota, który jest lat siedm. Obecny parlament otworzony mową królowéj 11 listopada 1852 r. niedożył jeszcze połowy istnienia przepisanego konstytucyą; więcéj jednak nierównie ma doświadczenia od swego starszego poprzednika. Powstały z wyborów dokonanych pod wpływem gabinetu hrabiego Derby, nieutrzymał go, bo go utrzymać nie mógł, ale stósując się do konieczności sprowadzonéj rozbiciem stronnictw, popierał gabinet mięszany lorda Aberdeena. Gdy w skutek wypadków wojny i ruchów dążących ku reformie tak zwanéj administracyjnéj, okazało się, że lord Palmerston był jedynie możliwym szefem gabinetu, parlament téj nowéj administracyi dał należytą podporę. Można się było niezgadzać z większością w parlamencie w wielu szczegółowych kwestyach jak np. co do śledztwa Roebucka; ale w każdym razie oddać mu trzeba sprawiedliwość, iż ocenił należycie trudne położenie rządu, ważność chwili, niebezpieczeństwo jakie groziło w każdéj kryzysie gabinetowéj, i wolał z pewnem poświęceniem znieść parlamentarskie zmiany, kłótnie i że tak powiemy macania, aniżeli zmusić koronę do rozwiązania go i do odwołania się do nowych wyborów. Parlament dał w tem prawdziwy dowód zdrowego rozsądku i był reprezentantem znanego taktu politycznego w narodzie angielskim.

Przebiegłszy w tych kilku słowach główne rysy obecnego parlamentu, przejdźmy do pierwszego ministra i do gabinetu. Jakkolwiek bowiem korona rozwiązuje parlament faktycznie, decyzya zwykle od szefa gabinetu zależy. Szefem gabinetu jest ten sam lord Palmerston, którego dziś jak wtedy opinia uznaje za jedynego możliwego naczelnika administracyi. Żaden głos dotąd przeciw temu nie powstał: nie ma przeto potrzeby pytać się wyborców. Gabinet jest w komplecie, w takim jak go mieć chce lord Palmerston, a parlament zapewne przystanie na osoby które weszły w jego skład od czasu odroczenia, skoro wszystkie zmiany peelistów nie potrafiły nadużyć cierpliwości jego podczas sesyi. Lord Palmerston nie zmienił dotąd, przynajmniéj nie wiemy o tem, kierunku polityki, która jak wyżéj stało, należyte uzyskała w parlamencie poparcie. Nie zaszedł od czasu odroczenia parlamentu żaden ważniejszy w polityce zewnętrznéj wypadek coby kazał zmianę takową przypuszczać, a również nic nie pozwala wnosić, aby szef gabinetu chciał w téj chwili wewnętrzne poruszać kwestye. Pocóż więc rozwiązywać parlament? Z wyborami w Anglii żaden człowiek stanu nie igra.

Wprawdzie nie byłoby takiego w nowych wyborach niebezpieczeństwa jak np. podczas mocyi Roebucka. Gabinet jest ustalony i namiętności mniéj wzburzone. Ale czyżby żadnego niebezpieczeństwa nie było? Nowe wybory wydałyby niezawodnie parlament więcéj wojowniczy i więcéj jeszcze reformie przychylny aniżeli dzisiejszy. Że nie inaczéjby one wypadły, tego dowodzi owa z taką pompą zapowiedziana koalicya pokojowa, która na niczem spełzła; dowodzą wszystkie mowy kandydatów na pojedynczych wyborach, wszystkie meetyngi itd. Ludzie którzy przemawiają językiem Brighta lub D'Israelego, mało są słuchani, lorda Russell wygwizdano jeszcze nie dawno za konferencye wiedeńskie. Opinia zmieni się może, ale dziś jest za wojną. Z drugiéj strony reforma coraz więcéj jest popularną i na to pełno dowodów. Dwa te żywioły: wojna i reforma otrzymujące w nowym parlamencie zupełną przewagę, czy byłyby w téj chwili lordowi Palmerstonowi na rękę? Wątpić można o skutku wszelkich negocyacyj, przewidywać dalszą wojnę, nie życzyć sobie nawet pokoju, ale odrzucać możliwość układów, żaden człowiek stanu nie może, a zatém nie może i minister angielski. Wszelka zaś dyplomacya trudniejsza wobec nowego parlamentu wojennie usposobionego. Jeżeli gabinet zdecyduje się stanowczo na wojnę zaciętszą niż dotychczasowa, lub go wypadki do tego zmuszą, nic łatwiejszego jak odwołać się do wyborów. Sposób ten nie ucieknie. Co się zaś tyczy reformy, tę jak powiedzieliśmy już nieraz, popiera tylko lord Palmerston o tyle, o ile ona mu się koniecznością być wydaje, i ile jako taka kierunek w parlamencie wymusza. Szef gabinetu nie należy do tych ludzi w Anglii co wojny używają za narzędzie do przeprowadzenia reformy. Nie było więc przyczyny rozwięzywać parlament, ale jest żeby go odroczyć, i tak też uczyniono. Zebrać się on winien w lutym dla załatwienia ważnych spraw bieżących. Sprawy do tego czasu rozświecą się zapewne i sytuacya ustali.

Pozostaje więc tylko pytanie: cóż dać mogło pochop do wniosków o rozwiązaniu parlamentu? — Odpowiedź z daleka nie łatwa. Przypuścić trudno, aby zwołaniem nowego parlamentu szef gabinetu chciał był zmusić niejako koronę do wojny *á tout prix*, usunąć wszelkie szanse pokoju, zagrodzić niejako drogę do możliwych układów. Nie wiemy co myśli lord Palmerston, czyli jest i jak dalece przeciwnikiem pokoju, ale wiemy że Anglia nie sama wojnę prowadzi, a szef gabinetu jest wielkim stronnikiem przymierza francuskiego. Przypuścićby więc tylko można ten krok w porozumieniu z Cesarzem Napoleonem. To daleko prowadzi, a gdyby

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ADAM MICKIEWICZ.

(Ciąg dalszy.)

Mickiewicz czy znudzony nauczycielstwem na małém miasteczku, czy wyléczony w samotności z ran zadanych przez miłość, czy ośmielony wrażeniem, jakie utwory jego zrobiły w świecie — opuścił Kowno i pojechał do Wilna; najpewniéj, aby połączyć się z przyjaciołmi, do których tęsknił. Jakoż stanąwszy w tém kole, gdzie wszystkie serca biły w jeden takt, gdzie go kochano, gdzie się dzielono każdą myślą i wszystkiém co kto miał, odpadła mu chęć do profesury. — Któryś z wielbicieli poety mający wpływ u księcia kuratora wyrobił to, że go zwolniono z obowiązkowych pięciu lat nauczycielstwa i pozwolono pozostać w Wilnie. Obecność poety w litewskiéj stolicy dodała życia i tak już ożywionemu kołu rówienników, które krom połączeń przyjaźni, łączyło się jeszcze pod godłami promienistych, filaretów i filomatów. Celem tych młodzieńczych skojarzeń, było najczystsze zamiłowanie i uprawa nauki, a oraz obowiązek dawania pomocy pieniężnéj i naukowéj ubogim studentom, pozbawionym funduszów i korrepetycyi.

Była to wtenczas chwila, kiedy rządy, zniecierpliwione wybrykami tak zwanych *Burschenschaftów* na uniwersytetach niemieckich, co zamiast myśleć o kształceniu się na pożytecznych obywateli kraju, przedwcześnie rzucali się w odmęt rewolucyjnéj polityki — zaczęły zwracać pilne oko na tego rodzaju związki między uczącą się młodzieżą. Promieniści i filareci wileńscy tworzący od lat kilku otwarcie i z wiedzą zwierzchności uniwersyteckiéj, pewne uorganizowane ciało, musieli się na pierwsze skinienie, rozwiązać. Zapewne byłoby się na tém skończyło, bez szkodliwych następstw dla jednéj i drugiéj strony, gdyby nie źle pojęta gorliwość senatora Nowosielcowa zesłanego na śledztwo. Komu wiadomo co w Rosyi znaczy wyraz śledztwo, ten wie, że przy tém koniecznie, choćby je stworzyć przyszło, musi być i przestępstwo lub zbrodnia. Koniec końców pomijając ten znany z historyi mistyczno-tajemniczy proces, Śpiewak Dziadów głośniejszy wtenczas imieniem poety, zwrócił na siebie uwagę i razem z wielą innymi poszedł pod śledztwo. Ciągnęło się to długo, wykryto kilka młodych głów zapalonych, kilka wierszyków, parę figli studenckich, ale choć nieznaleziono winy, dla samego przykładu skazano kilkunastu na wywiezienie w głąb Rosyi — innych puszczono wolno.

W liczbie wydalonych znajdował się i Mickiewicz; lecz on jeden tylko miał szczęście dostać w lat kilka pozwolenie wyjazdu do Włoch, kiedy inni, jak Zan, Kowalewski, Daniłowicz itd. użyci przez rząd do naukowych celów, znaleźli odpowiedne zdolnościom swoim posady. Z tém wszystkiém bolesna to była chwila pożegnania i drogich miejsc i droższych jeszcze osób — może na zawsze.

Było to dnia 24 paźdz. 1824 — pamiętna data w życiu poety — kiedy jeden z dobrych przyjaciół, podobnoś Czeczot, przyniósł mu album swojéj narzeczonéj i prosił, aby się wpisał. Powózka z pocztowemi końmi czekała przed bramą, Mickiewicz był na wsiadaniu, oficer naglił — owóż między prośbą przyjaciela, a naglenieni, rzucił kilka wyrazów:

> Nieznajoméj, dalekiéj, nieznany, daleki,
> Kiedy nas jeszcze daléj losy chcą rozegnać
> Posyłam, by cię razem poznać i pożegnać
> Dwa wyrazy: „Witam cię!" „Bądź zdrowa na wieki."

Byłoż to przeczucie w tém pożegnaniu „na wieki", że nigdy już niemiał Litwy zobaczyć? Niestety! wieszczy duch jego często czytający w odległej przyszłości i tym razem niepomylił się.

> „Po śniegu, coraz ku dzikszéj krainie
> Leci kibitka, jako wiatr w pustynie;
> I oczy moje, jako dwa sokoły
> Nad oceanem nieprzejrzanym krążą
> Porwane burzą, do lądu niezdążą,
> A widząc obce pod sobą żywioły,
> Niemają kędy spocząć, skrzydła zwinąć,
> W dół patrzą, czując że tam muszą zginąć...

Tak on zaczyna opis podróży swojéj na północ — do Petersburga. Zawieziony do téj stolicy zostawał tam czas niedługi doznając ile się zdaje wiele wrażeń w towarzystwie światłych Rosyan — tam zapewne musiał zrobić i znajomość z Puszkinem, który tem był dla Rosyan, czem Adam dla swoich, z różnicą plemiennego ducha. — Pobyt ten pamiętny jest sławną *Odą*, którą napisał w płomiennem uniesieniu młodości — nigdy jeszcze z pod biegunów niewylał się taki potok lawy. Rozrywano ją sobie, a każdy co raz przeczytał umiał na pamięć. Wielkie kreacye mają zawsze ten przywilej. — Ponieważ Petersburg niebył mu przeznaczony na stałe mieszkanie, przeto po niejakim czasie odebrał rozkaz udać się do Odessy, gdzie został przydzielony do kancelaryi księcia Worońcowa. Pod bokiem tak światłego i uprzejmego zwierzchnika, w cieplejszym klimacie i w towarzystwie mieszkających tam rodaków weselej zapewne było naszemu *poecie*; znać to z niektórych piosnek więcéj zalotnych jak namiętnych, które tam złożył. Momentalne może roztargnienie, kaprys i nic więcéj — bo sonety krymskie zebrane z doznanych wrażeń na czarującym półwyspie, brzękną nieraz struną tęsknoty tak głośną, że aż w odwiecznych borach nadniemeńskich odbrzmiewa. Dziwny też to kontrast tworzy ta nieutulona tęsknica podróżnika z tém morzem grającem jak oczy tygrysa, z tém niebem wschodniém lejącem potoki żywego złota na wystrzelone minarety, z tym śpiewem słowików Bajdaru, z temi fontannami, gdzie się pluskały odaliski Bakczyserajskich Chanów! — Fantazyjne krajobrazy, wonie sadów, śpiewy muezinów, stepy i morze, czarne oczy dziewicy — to jakby złoto i lazury, purpura i rubiny, któremi potrząsa po myślach rysujących mu posępne lasy i trzęsawice Litwy i tych, co tam zostawił.

> O myśli! w twojéj głębi jest hydra pamiątek
> Co spi pośród złych losów i namiętnéj burzy;
> A gdy serce spokojne, zatapia w niém szpony.

Śmiało można powiedzieć, że Krym, znany dotąd z kilku opisów mających może zasługę u jeografów, odkrył dopiero Mickiewicz, a to skrapiając go różanym olejkiem poezyi, tak mocno, że turyści z ciekawości do-

tak było, parlament byłby został rozwiązany. Widzimy że się stało przeciwnie. Zresztą, lord Palmerston zawsze dotąd więcéj był *Anglikiem*, jeżeli tak wyrazić się wolno, aniżeli *ministrem*. Termometr pulsu narodu angielskiego miał on w swoich żyłach. Dla tego był możliwym w każdéj chwili i z każdém stronnictwem. Jeżeli się nie zmienił, to czuje wybornie czy lud angielski nie zniesie wcale pokoju, lub pod jakiemi tylko zniesie go warunkami. Nie przyjmie wcale układów, lub przyjmie je tylko z wiadomemi sobie rękojmiami. Gdyby znalazł oppozycyą którejby zwyciężyć nie potrafił, bądź w koronie, bądź w kolegach swoich, nie potrzebuje rozwiązywać parlamentu. Dymissya podana wystarczy na to, a nowy parlament powołałby go znowu do władzy i to z nowym blaskiem.

Być atoli może, że wieści o rozwiązaniu parlamentu posłużyć tylko miały do wzmocnienia stronnictwa ministeryalnego w Izbie, do zupełnego rozbicia owéj pokojowéj koalicyi, więcéj przeciw lordowi Palmerstonowi niż przeciw wojnie wymierzonéj, a do któréj łączyły się w wielkiéj liczbie dawniejsze Torysy. Nowy parlament z powodu reformy był postrachem dla Torysów. Nie dziwno, gdyby szef gabinetu zyskał był przez to wiele ważnych adhezyj. W takiem przypuszczeniu rzucona umyślnie zapowieść o rozwiązaniu parlamentu byłaby tylko środkiem dobrze obmyślonym i zręcznie wykonanym, który się udał. Udał się zaś tém lepiéj, że odpowiadał tradycyom parlamentarnym w Anglii. Gabinet lorda Palmerstona jest prawie whigowski; zdawało się być rzeczą naturalną, że chce on rozwiązać parlament zwołany przez Torysów. Zapomnieć tak łatwo, że nie ma już w Anglii ściśle wziąwszy, ani Torysów ani Whigów. Jeżeli się nie mylimy, lord Palmerston który jest przedewszystkiem Anglikiem i arystokratą umiał z tych pogłosek korzystać.

Korespondencya Czasu.

Berlin 13 grudnia.

† Donosiłem już o przeważającéj większości, którą prawa strona Izby poselskiéj miała we wszystkich dotychczasowych czynnościach. Wydziały i Izba sama ukonstytuowane są wedle jéj myśli. Pozostawały tylko jeszcze do wyboru komisye. Tych jest 9, to jest: 1) komisya postępowania sejmowego czyli regulaminu, 2) komisya petycyjna, 3) komisya agraryjna, 4) komisya handlu i przemysłu, 5) komisya finansów i ceł, 6) komisya sprawiedliwości, 7) komisya ordynacyj gminnych, 8) komisya wychowania publicznego, 9) komisya budżetowa. Komisye te składają się stósownie do mniejszego lub większego zajęcia z 14, 21 lub 28 członków. Wybierają ich wydziały, których jest 7; każdy po 2, 3 lub 4 członków. Komisye konstytuują się potem udzielnie, wybierając z grona swego prezydującego, jego zastępcę i pisarza. Komisye są najważniejszym organem Ciała prawodawczego. Roztrząsają się w nich wszystkie projekta do praw, przygotowują się sprawozdania z tychże, rozbierają się wnioski i kwestye, które mają iść pod obrady publiczne. Do komisyj wybiera się więc ludzi najzdolniejszych, ludzi przedewszystkiem wydziałowych czyli fachowych. Prawa strona mało jednak zważała na tę zasadę. Chodziło jéj tak w wyborze członków komisyj, jako i w wyborze osób przewodniczących ich obradom, więcéj o pokazanie numerycznéj większości swojéj, aniżeli o stósowny dobór ludzi wyższego uzdolnienia, lub co na jedno wypada, aniżeli o rzecz samę. Duch stronniczy wziął górę nad przekonaniem. Skład komisyj wypadł całkiem po myśli prawéj stony. Najznakomitszy prawnik Izby, stały członek i prezes komisyi sprawiedliwości we wszystkich poprzednich legislaturach, p. Wentzel, musiał tą razą ustąpić przed zaciekłością stronniczego ducha. W jednéj tylko komisyi, komisyi budżetowéj, prawa strona chcąc niechcąc zniewoloną się widziała, mimo większości, którą miała i tutaj na swe rozkazy, wystawić sobie świadectwo ubóstwa. Z rachunkowością sprawa trudna. Liczby to rogate istoty, łatwo się niemi ubóść. Dwa razy dwa jest cztery, nie można z tego zrobić pięć. Wybrano zatem do komisyi budżetowéj, podobnie jak w latach poprzednich, na przewodniczącego obradom p. Patowa, na zastępcę jego p. Kuehne, członków opozycyi, lecz zawołanych finansistów pruskich. Komisye pracują bez przerwy po całych dniach, kiedy reszta członków Izby albo rozjechała się na wszystkie strony, alko używa przyjemności, których pobyt w stolicy dostarcza. Będą one i podczas świąt czynne. Komisye są duszą Ciał prawodawczych. W nich najwyższa zaleta i wartość rządu konstytucyjnego. Jest zaszczytem być któréj z nich członkiem. Dawniéj z posłów polskich zawsze zasiadał w nich który, nie w jednéj to w drugiéj. Cieszkowski był równocześnie w dwóch i w trzech, a zawsze prawie w komisyi budżetowéj i w komisyi wychowania publicznego. Obecnie do żadnéj posła polskiego nie powołano. Oprócz powyższych komisyj zwyczajnych, powstają w ciągu obrad dla spraw szczegółowych komisye nadzwyczajne, które po załatwieniu sprawy znów się rozwięzują. Takich dotąd niemasz. Na najbliższem posiedzeniu Izby poselskiéj, naznaczonem na dzień 19go b. m., przyjdzie pod obrady publiczne wniosek dotyczący dania zapomogi niższym urzędnikom. Tymczasowo minister finansów przeznaczył na ten cel 15,000 tal. Przeznaczoną ma być na tenże cel bonifikacya za okowitę wywozową, przynależna fabrykantom, a którą, jak wiadomo, rząd z powodów ekonomicznych do nieoznaczonego czasu wstrzymał.

Drogość obecna czuć się daje coraz dotkliwiéj. Silna zima powiększa panujący niedostatek. Zawiązało się w mieście towarzystwo, złożone z najwyższych osób społeczeństwa, w celu dopomożenia ubogiéj ludności do zniesienia chwilowego niedostatku. Zbierają się składki po wszystkich domach. Tworzy się inne towarzystwo, mające zamiar otworzyć sale jadalne i nieustające garkuchnie wedle wzoru podobnych zakładów, zaprowadzonych w Hannowerze przez Egestorffa. Zakład takowy istnieje w Lipsku i wywiera skutki bardzo pożądane. Zabierają się do utworzenia podobnych zakładów i w innych miastach niemieckich, także w Wrocławiu. System jest bardzo prosty. Zajęły się już przedmiotem tym dzienniki nawet angielskie. Sam Egestorff wydał o nim broszurę. Kapitał zakładowy nie ginie, owszem opłaca się. Porcya jadła zdrowego i zaspakającego głód na całą porę wynosi tylko 6 do 7 polskich groszy. Jadło można brać porcyami do domu, albo można je pożywać w urządzonych ku temu celowi salach. Korzyści widoczne. Najuboższa osoba czy jest w stanie zgotować sobie dostateczny obiad za 6 pol. groszy? Potrzeba uczy rozumu. W stowarzyszeniach jedyny środek zapobieżenia dokuczającéj nędzy.

Król pojechał na kilka dni do Strelitz, pojechał sankami. Jarmark gwiazdkowy rozpoczął się od dwóch dni. Całe miasto jest jedną wystawą. Mimo drogości ruch handlowy wielki. Jest to czas żniwa dla kupców.

Wiedeń 14 grudnia. Paryzki korespondent do *Indép. Belge* dowodzi naprzód, że misya jenerała Canroberta do państw skandynawskich celu swojego dopięła, lecz niewiadomo jakiby cel ten był; daléj mówi, że między Austryą i państwami zachodniemi nastąpiło porozumienie co do warunków pokoju, które im Austrya przedłożyła nie wiedząc jednak czy warunki te są w stanie sprowadzić pokój. Najważniejszą wiadomością jest ta, że p. de Serres pierwszy sekretarz poselstwa francuzkiego w Wiedniu, powróciwszy tam niedawno, wziął z sobą odpowiedź państw zachodnich na oświadczenia gabinetu austryackiego, a odpowiedź ta powinna być przyjętą w Wiedniu z zadowoleniem.

— Jeden z dzienników nadreńskich pisze, że rząd papiezki zajmując się urządzeniem spraw kościelnych Austryi zapytał, czyby w Wiedniu nie należało zakwestyonować pod względem kompetencyi przy każdorazowym wyborze księcia biskupa Wrocławskiego, albowiem tenże pobiera większą część dochodów z Austryi. Dochody jego z kasy rządowéj pruskiéj wynoszą tylko 12,000 tal. gdy tymczasem w Austryi same wręby w lasach itp. czynią mu około 100,000 złr. Wszelako co do dyecezyi pragskiéj rzecz się ma przeciwnie, a jeśli się nie mylę, jest nawet bulla, która pośrednio wyklucza udział Austryi w wyborze księcia biskupa wrocławskiego.

— Kolej żelazna z Eipel do doliny Sajo ma być poprowadzoną przez Szob lub Veröcze, Ipolysag, Balassa-Dżiarmat, Łosącz, Rima-Szombath, Van-Reve, Rima-Secz do Miskolcza, aby tym sposobem połączyć wschodnio-północną okolicę Węgier z południowo-wschodnią. *Lloyd peszteński* pisze, iż towarzystwo zamierzające kolej tę poprowadzić, zaczyna już przygotowawcze ku temu roboty, aby je stósownie do brzmienia konsensu najdaléj w dwóch latach dokonać. Wszelako towarzystwo nie porzestanie na téj kolei, ale w moc umowy zawartéj z pewnem towarzystwem belgijskiem, poprowadzi także kolej uboczną z Ban-Reve przez Rosenau i Tornę do Koszyc.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze o czynnościach żandarmeryi:

„Dajemy tu poniżéj wykaz czynności w ciągu 4go kwartału wojskowego tj. od 1go sierpnia do końca października r. b. dokonanych; przez całą c. k. żandarmeryą krajową. Wyciągnąć z tego można pocieszający dowód, że skuteczna czynność téj instytucyi i zbawienne jéj wdrażanie we wszystkich kierunkach wytkniętych sobie sfer, wykazała się niemniéj świetnie jak poprzednio, w pomienionym również przeciągu czasu. Przez 4ty kwartał wojskowy r. b. dokonała żandarmerya: 403,182 patroli, 24,521 eskortowań aresztantów, 2118 towarzyszeń podróżnym i kuryerom, 4201 assystowań przy czynnościach sądowych, 493 towarzyszeń statkom parowym.—Schwytano, aresztowano i doniesiono o zbrodniach, przestępstwach i przekroczeniach: obraza Majestatu i członków domu cesarskiego 60, powstanie i bunt 26, gwałt publiczny 442, nadużycie władzy urzędowéj 65, fałszowanie papierów publicznych kredytowych i monety 81, przeszkoda w obrządkach religijnych 79, zbrodnie sprosne 168, morderstwo i zabójstwo 232, zniszczenie płodu i podrzucenie dziecka 82, ciężkie pokaleczenie 1092, pojedynek 4, podpalenie 214, kradzież, przeniewierzenie i oszustwo 26,310, rozbój 467, dwużeństwo 13, oszczerstwo 38, zbiegostwo 410, pomoc dana zbrodniarzom 896, słowna lub czynna obraza urzędnika lub sługi publicznego tudzież straży 921, opór przeciw żandarmeryi i obraza tejże 841, zbrodnia stanu 3, hałas, zakłócenie spokojności, pijaństwo, wałęsanie się 9809, samokalectwo 34, żebractwo włóczęgostwo, brak pasportu 68,428, zbiegostwo przed rekrutacyą 435; gry hazardowne 2526, więźniowie, pod śledztwem zostający, ścigani listami gończemi 1163, noszenie politycznych oznak, podejrzanych politycznie 25, przekroczenie prawa o noszeniu broni 1228, przekroczenie prawa o polowaniu, prawa leśnego i prawa o rybołostwie 2570, przekroczenie patentu o handlu obnośnym 1151, przekroczenie przepisów pocztowych i innych skarbowych 8662, inne niewymienione powyżéj karygodne czynności przeciw publicznemu bezpieczeństwu, tudzież bezpieczeństwu osobistemu albo moralności publicznéj 184,979.—Wyszukanie ciał 593 rannych i chorych 642, pomoc przy rewizyach domowych wszelkiego rodzaju 10,800, stawanie przed sądem jako świadki 3065, przy zgromadzeniach gminnych 60, egzekucyach wyroków 20, pożarach 1565. wylewach 51.—Wypadków zabicia przez użycie broni w gwałtownym oporze lub ucieczce było 6

Francya.

Według *Monitora*, Król sardyński wyjechał w dniu 9tym o godzinie 9½ z Tuilieryów. Cesarz udał się w orszaku dygnitarzy koronnych, jeneralnego pałacowego adjutanta i oficerów służbowych, o godzinie 9éj do pawilonu Marsan dla pożegnania Króla, którego spotkał wychodzącego z swoich apartamentów aby pożegnać się z Cesarzem. Obydwa dostojni monarchowie wzajemnie najserdeczniéj się rozstali, poczém Król wyrzekłszy jeszcze kilka słów dziękczynnych do urzędników dworu cesarskiego, wsiadł do powozu z Księciem Napoleonem w celu udania się do dworca kolei żelaznéj lyońskiéj. Kilka innych powozów dworskich odwiozło osoby należące do orszaku królewskiego. Pułkownik Fleury pierwszy koniuszy i pułkownik Lepic komendant stugwardzistów, jechali na koniach przy drzwiczkach powozu królewskiego. Eskorta J. K. Mości składała się ze szwadronu gidów, ze szwadronu kirasyerów gwardyi cesarskiéj i ze szwadronu stugwardzistów, każdy pod dowództwem właściwego szefa szwadronu. Orszak królewski przeciągnął przez arc de Triomphe, plac karuzelowy, ulicę Rivoli, Castiglione, de la Paix, bulwary i plac Bastylii.

Szpaler tworzyła w dziedzińcu tulieryjskim i na placu karuzelowym żandarmerya gwardyi cesarskiéj, grenadyerowie i woltyżerowie, zacząwszy zaś od placu Bastylii aż do dworca piechota liniowa i strzelcy piesi, w dworcu nakoniec kilka batalionów liniowych i gwardyi cesarskiéj.

Ulice, bulwary i place przez które przeciągał orszak królewski, przybrane były w kolory państw sprzymierzonych. Tłum który się cisnął w około wydawał pełne sympatyi dla Króla okrzyki. Dworzec lyoński niemniéj wspaniale był przystrojony jak w chwili przybycia Króla. Margrabia Villamarina i całe poselstwo sardyńskie, marsz. Magnan naczelny dowódzca armii wschodniéj, prefekt Sekwany, prefekt policyi w towarzystwie jeneralnych sekretarzy oczekiwali na Króla w dworcu, dokąd tenże o godzinie 10éj przybył. Przyjmowanym był tamże J. K. Mość przez prezesa i innych członków rady administracyjnéj kolei żelaznéj, którzy mieli zaszczyt towarzyszyć J. K. Mości aż do Lyonu. Król rozmawiał z kilku osobami, które nań oczekiwały w salonie, potém serdecznie ścisnął za rękę Księcia Napoleona i pociąg królewski ruszył przy licznych okrzykach: *niech żyje Wiktor Emanuel!*

Pułkownik hr. Edgar Ney adjutant cesarski, margrabia Canegliano, szambelan, podpułkownik Valabrègue naczelny koniuszy, dodany do służby Króla sardyńskiego, towarzyszy Królowi aż do granicy.

Włochy.

Rząd neapoliński zamierza jezioro Awerneńskie zamienić na port wojenny, połączywszy je z morzem kanałem. *Gazeta Tryestska* pisze w tym przedmiocie z Neapolu 1go grudnia: Celem tego przedsięwzięcia którego koszta wyniosłyby około 4 milionów dukatów, jest pod pewnym względem zbudować Mikołajew neapolitański, tj. warsztaty morskie, arsenał i schronienie dla floty wojennéj bezpieczne od nieprzyjacielskiego napadu. Flota wprawdzie tak

---

stawali zawrotu głowy. Niedziwiłbym się, gdyby jaki Sainte-Beuve zastanawiając się za lat dwieście nad Sonetami podniósł ich wpływ jeszcze wyżej i wykazał, że poeta umyślnie tak wyexaltował te cuda południowego wybrzeża, aby sprzymierzonych w lat trzydzieści złakomić na Sebastopol.

Sonety te wydał poeta w r. 1826 czy 27 w Moskwie, albowiem po odbytéj przejazdce do Krymu, którą także zawdzięczał uprzejmości księcia Woroncowa, kazano mu jechać do Petersburga, a z tamtąd może i daléj. Żal mu było opuszczać ciepłe słońce i Czarne morze, chociaż przypominało, bliskość tych miejsc, gdzie pokazują grób Owidiusza — bo też siła atrakcyi działała u obu w przeciwnym kierunku.

Na szczęście, przyjechawszy do Moskwy uczuł się mocno cierpiącym na piersi. Imie jego było już głośne, były i listy polecające — więc w mgnieniu oka zajęto się młodym, a tak nieszczęśliwym poetą. Aniołem opiekuńczym była kobieta-Rosyanka — księżna Zeneida Wołkońska. Ona to wyrobiła mu wolność pozostania w Moskwie, ona mu dom swój otwarła, ona wprowadziła w najpierwsze towarzystwa, ona czuła i tłómaczyła jego poezye, ona mu była ojczyzną, rodziną, wszystkiem — bo nawet za jéj wstawieniem się u monarchy otrzymał nieograniczony paszport do Niemiec, Włoch i Francyi, z zaszczytnym jeszcze dodatkiem przy opisie osoby: „sławny poeta polski.“

Niemogąc na pewne oznaczyć wszystkich dat mających styczność ze zmiennemi kolejami życia poety, tyle przynajmniej domyślam się iż rok 1825 i część 1826 spędził w Odessie, a następny w Moskwie, gdzie złożył prześliczny wiersz na *Pokój Grecki* księżny Zeneidy Wołkońskiéj, gdzie wreszcie ogłosił *Sonety*, które jak bomba spadły na zdumionych krytyków warszawskich nieumiejących sobie zdać sprawy z tego zjawiska.

Jak wiadomo Rosya gotowała się wtenczas na kampanię turecką. Cesarz Mikołaj powołał wszystkich gubernatorów do Petersburga, dla wydania potrzebnych rozporządzeń na czas wojny; między innymi i gubernatora Moskwy księcia Wołkońskiego, który poznawszy zdolności i piękną duszę Mickiewicza, umieścił go przy swoim boku i zabrał do stolicy, gdzie się poeta mógł pokazać w swobodniejszych stosunkach osłoniony tak wysoką protekcyą. Otwarto mu najświetniejsze salony, wyrywano sobie — a choć dusza wieszcza nie lgnęła do tych oznak często pozornych, przyjmowała wdzięcznie jako dowód gościnności i współczucia. Że go nic niemogło z raz obranéj drogi sprowadzić, ani ściągnąć na ziemię dla marnéj próżności, najlepszy dowód w *Konradzie Walenrodzie* napisanym i ogłoszonym w Petersburgu. Olbrzymia ta karta dziejów krzyżackich i Litwy, podobna lawinie stoczyła się aż na brzeg Wisły. Tym razem klasycy starej daty oniemieli — dźwięk rymów, czar stylu, świeżość obrazów i porównań, jedyne rzeczy które dotąd w kategoryę ich sądów wchodziły, znalazły się tam w przeważnéj sile, zaczęli więc kapitulować — pomysł sam, uderzający głębokością i ogromem, w duszach żywiej czujących, odgłos znachodził; a te podniosły tylko o wiele sążni ten parnas na jakim pierwszy wieszcz siedział. — Rzecz pewna, ideę tego poematu mógł tylko ten zrodzić, co się znajdował w samem ognisku miasta granitów — co widział z bliska pierwszą potęgę po Bogu; co się otarł o wszystkie sprężyny poruszające olbrzyma. Niektórzy krzyknęli, biorąc poezyę jak martwą literę, że to myśl niechrześciańska, nienaturalna duchowi słowiańskiemu! — nieprzeczę — ale krótki wzrok ich niedostrzegł, że odrzuciwszy przybory epickie do jakich musiała się uciec poezya, że stosując do praktyki fikcyę średniowieczną — pokazałaby się na dnie prosta polityka do codziennego użytku: panować wyższością ducha nad materyalizmem zwierzęcym, swiatłem nad ciemnotą, prawdą nad kłamstwem. Leżało to w naturze rzeczy — jeniusz dostrzegł i objawił, a nie jego wina, że go niepojęto.

W roku 1828 wydał jeszcze dwa tomiki różnych poezyj już dawniejszych, już całkiem nieznanych; w liczbie ostatnich był *Farys*, prawdziwy liryczny uragan, uosobiony duch północnego wieszcza, uciekający na koniu swojéj fantazyi ze śnieżnych stepowisk, w słońce i rozpalone piaski Sahary. Zbiorek ten poprzedził przedmową: *O krytykach i recenzentach warszawskich*, w któréj roztrząsnął wszystko, co przeciw niemu pisano, i stosem własnych ich argumentów jednych śmieszniejszych nad drugie, przywalił biedne organa publicznéj opinii. Zdawałoby się, że to powinno było wyleczyć na długo z tego rodzaju krytyk, co jak bodiaki czepiają się sukni przechodnia, a niema sposobu, chyba przez rękawiczki oczyszczać się z natrętnego zielska.

Zapewne w niejedném wspomnieniu przechowała się pamięć artykułu *Gazety Polskiéj* warszawskiéj z roku 1828, w którym ktoś z Petersburga opisuje przyjacielowi ową ucztę wyprawioną na imieniny Adama w wilię Bożego Narodzenia. Towarzystwo zebrało się podobnoś w domu hr. Henryka Rzewuskiego; były tam same znakomitości literackie i artystyczne. Gospodarz niewyczerpanym dowcipem ożywiał grono, Orłowski rysował jenialne szkice, jakiś wirtuoz grał na fortepianie, w końcu przyszła koléj na Mickiewicza, improwizować. Dano mu temat: Samuel Zborowski. Poeta zakreśla plan na rozmiar Szekspirowskiego dramatu, a wybierając sceny po scenach, najbardziéj przemawiające, improwizuje. Cudna tam miała być scena, kiedy Zborowski pada przed Batorym na kolana i dziękuje mu za przebaczenie mordu popełnionego na Wapowskim — zapał tak daleko uniósł wieszcza, że siły fizyczne niesprostały sile natchnienia — zemdlał.

Z téj improwizacyi zaledwo kilka wierszy ktoś potrafił spamiętać i wydrukował je w tym liście — dramat przepadł na wieki! Kilka pomniejszych jego improwizacyj dochowało się szczęśliwie; jaka naturalność, jaka w nich całość, jaki rzut jeden! Znać co improwizacya poety w natchnieniu, w prawdziwém natchnieniu spływającém jak łaska niebios w niewiadoméj chwili.... Zazwyczaj towarzystwo gorących przyjaciół, lub urok miejsc historycznych, obudzał w nim zdolność improwizatorską, lecz ażeby dłużéj nieopuszczało go boskie natchnienie, potrzeba było podtrzymywać je muzyką, za którą przepadał, i wyżéj stawiał nad samą poezyę. Najulubieńszą jego melodyą wprowadzającą go w poetyczną extazę była nasza piosenka o Filonie i Laurze, i menuet z Don Juana. Można było wygrywać je po całych godzinach, i zawsze było mu nie dość jeszcze.

Wspomniałem już czyjemu wpływowi winien był wolność wyjazdu za granicę. Owóż w 1829 r. wsiadł na statek w Kronsztadzie, a wylądowawszy w Lubece zwiedził w towarzystwie Odyńca, Berlin, Drezno, wody karlsbadzkie, Pragę, a wracając znowu do Niemiec zatrzymał się najdłużéj w Wejmarze gdzie się przedstawił Goethemu, który znał już niektóre jego poezye z przekładów. Jeżeli bystry wzrok olimpijskiego Jowisza Niemiec nieodgadł w nim największego wieszcza tych czasów, to niezawodnie powiedział mu grzeczność na jaką się tylko dworak nowych Aten mógł zdobyć, bo ofiarując mu *pióro złote*, dołożył: „Tyś jest najpierwszym dziś wieszczem europejskim — Goethe zstępuje już do grobu“ — Druga jeszcze owacya czekała Adama w Wejmarze: Sławny rzeźbiarz David d'Angers bawiący tam, zrobił jego medalion; podobieństwo rysów i wyrazu duszy najlepiéj umiał schwycić rzeźbiarz francuski; podług tego wzoru sztychował go późniéj Oleszczyński.

(Dok. nast.)

ukryta niemogłaby wypłynąć, gdyż parę okrętów mogłoby zamknąć ujście kanału łączącego port ten z morzem, ale natomiast nie miałaby się sama czego obawiać. Już 4 oficerów inżynieryi, 40 marynarzy i 500 więźniów galerowych zaczęło roboty.

Kraje Nadbaltyckie.

Gazeta Krzyżowa podaje następujący artykuł o Szwecyi:

„Osobliwe rzeczy słychać ze Sztokolmu o planie wyprawy sprzymierzonych na Finlandyę i na rosyjskie posiadłości nadbaltyckie. Są to może rozmaite domysły i kombinacye ze strony naszego korespondenta lub tych osób, które mu opowiadały, że jenerał Canrobert kazał zakupić jakie tylko mógł dostać mapy i plany Finlandyi, Kurlandyi, Inflant i Estonii, i miał oświadczyć pewnéj osobie, która się ku niemu cisnęła, iż za kilka miesięcy przybędzie tam znowu, lecz z okoliczności nie tak pokojowéj jak teraz; a z tego zapewne urosły owe domysły i wnioski. Z innéj wszelako strony słyszymy podobnież, że jenerał Canrobert szczególnie o późnéj godzinie wieczornéj pracował wiele ze szwedzkiemi oficerami inżynieryi i jeneralnego sztabu, którym zapewne znane są wybrzeża nadbaltyckie rosyjskie, i że poczytywał szanse równoczesnego wylądowania w Finlandyi i Kurlandyi za nader przyjazne dla sprzymierzonych. Jen. Canrobert głośno ubolewał nad tem i wcale nie w poufnéj tylko rozmowie, iż Anglicy stracili zupełnie sympatye u Finlandczyków; wiedział nawet, że niemieckie prowincye nadbaltyckie bynajmniéj nie są przejęte nienawiścią ku Rosyi. Pomimo tego teatr wojny na północy zdawał mu się być daleko dogodniejszy do zadania stanowczego Rosyi ciosu aniżeli Krym, który mu nie bardzo przypadał. Dowiódł on także przez złożenie dowództwa, że się na Południu nie spodziewa ostatecznego rezultatu dla sprzymierzonych.“ *Gaz. Krzyżowa* mówi następnie, że plan sprzymierzonych sięga tu może i daléj, niż kraje Nadbaltyckie. „Dla wysadzenia na ląd wojska, flota te same nastręczałaby sprzymierzonym korzyści co i w Krymie. Książę Menszyków spodziewał się jéj pod Bałakławą, gdyż szpiegów jego w Warnie umyślnie i zręcznie zwiedziono, a wylądowanie zamiast na południu, nastąpiło na północo-zachodzie względem jego stanowiska, pod dawną genueńską warownią blisko Eupatoryi. Coś podobnego mogłoby się powieść również na Baltyku. Jeśliby flota ukazała się pod Rewlem a wojska tam skierowano, mogłoby wylądowanie nastąpić na brzegach Kurlandyi, lub nawzajem. Pierwsze usadowienie się więc gdziebądź przy brzegach, nie byłoby tak dalece niepodobnem. Nie wierzymy we dwie naraz wyprawy do Kurlandyi i Finlandyi; chybaby sprzymierzeni zupełnie chcieli Krym przed wiosną opuścić. Jeżeli do tego nie przyjdzie, to Anglia bez żadnéj wątpliwości, Francya zaś najpewniéj nie będzie mieć dość wojska, aby złożyć dwie armie na północy, z któremiby się w głąb Rosyi ośmielić można było, nawet gdyby Petersburg miał być owym nęcącym do siebie celem. Na 50-tysięczną armię ekspedycyjną stać zaprawdę Francyę, a tem bardziéj, jeżeli flota angielska nie zaniedba dla chwilowych swoich sprzymierzeńców gorliwie służbę transportową pełnić. Bogata także i urodzajna Kurlandya korzystniejszą jest do najścia niżeli Krym był i jest jeszcze. Na tem się wszakże kończy cały szereg korzyści jakie jenerał Canrobert zdołał wyliczyć, przemawiając za wylądowaniem, a miał on wyraźnie wymienić siebie w Sztokolmie jako naczelnika projektowanéj wyprawy. — W każdym razie podobny plan, jeżeli takowy w saméj rzeczy istnieje, a nie był jedynie użyty za środek łagodnego przymusu przy militarno-dyplomatycznych posłuchaniach, — że sprzymierzeni przekonali się, iż z samą flotą nic się nie wskóra na Baltyku, a Kronsztadt, Sweaborg i Rewel bez wojsk lądowych wziąść nie dadzą, dziennik ten od dwóch lat to samo powtarzał. Jenerał Canrobert wziął tymczasem ze sobą do Paryża wszystkie mapy, plany, statystyczne wykazy i sprawozdania z dawniejszych wypraw w owe strony. Zapewne w Tuilleriach będzie z nich teraz zdawał sprawę. Może sobie każe również wyjąć z archiwów wojennych w Paryżu raporta z r. 1812, które traktują wyprawę na Rygę. Mogą mu się one przydać do studyów nad tym niezawodnie zajmującym przedmiotem.“

Dotąd artykuł *Gazety Krzyżowéj*. Podajemy go głównie dla tego, iż dziennik ten zdaje się niepowątpiewać o ważności misyi jenerała Canroberta i przyznawać jéj więcéj, niż samo wręczenie krzyżów legii honorowéj.

Księstwa Naddunajskie.

Hospodar wołoski wydał nakaz, że zboże które we dwa miesiące po wydaniu tego rozporządzenia nie będzie wyprowadzone za granicę, płacić będzie cło wywozowe: od pszenicy i żyta 16 piastrów od kilo, od kukurudzy 8 piastrów, od jęczmienia i owsa 5 piastrów.

Ministeryum spraw wewnętrznych wołoskie przypomina mieszkańcom Bukaresztu, że już pod dniem 28 października 1854 obwieszczono, co należy dostarczać żołnierzom i podoficerom wojsk austryackich tamże zakwaterowanych. Z ubolewaniem—powiada ministeryum—dowiedziano się, iż nawet zamożniejsi odmawiają żołnierzom światło i opał, i burzą stajnie aby się obejść bez utrzymywania kwaterunków, co bynajmniéj niedowodzi dobréj woli. Aby temu położyć tamę, ministeryum wołoskie ponownie czyni wiadomo, że żołnierzowi należy się czysta pościel z siennikiem słomianym, poduszką i ciepłą kołdrą, opał i światło wspólnie z dającym kwaterę, a w stajni podściełkę, sprzęty stajenne i światło. Władza miejscowa wzywa w ogóle mieszkańców do wypełniania punktualnie tych obowiązków, jeśli nie chcą podpaść surowszemu postępowaniu.

W miejsce uprowadzonego do Kronstadtu Stefana Türra, przybył do Bukaresztu inny angielski pułkownik za kupnem potrzebnych dla wojska przedmiotów, lecz zaledwie wysiadł w hotelu, niebawem zmarł. Pogrzeb jego odbył się z paradą wojskową w obecności jenerałów austryackich, tureckiego komendanta miasta Sulejmana paszy i kilku kompanij wojska, tudzież band muzycznych austryackich i wołoskich. Tureckie wojsko dawało salwy nad grobem.

Kraje Czarnomorskie.

Cisza i spokój panujący oddawna na podsebastopolskiéj scenie wojennéj, przerwany została nagle 8go grudnia. Oddział rosyjski złożony z 3000 piechoty i z 500 jazdy, przeszedł wyżyny bajdarskie i uderzył 8go t. m. rano na przednie straże francuskie, stojące na oszańcowanych stanowiskach we wsiach Urkusta i Baga, przy wyjściu z wąwozów prowadzących z doliny górnego Belbeku w dolinę bajdarską. Te przednie straże zasłaniają, jak to już dawniéj mówiliśmy, prawe skrzydło armii sprzymierzonéj spoczywającéj na leżach zimowych. Wskutku tego ataku zawiązał się jednogodzinny bój ogniowy. Szczegóły téj potyczki nie są znane; wiemy jedynie z depeszy marszałka Pélissiera, 8go grudnia wieczór w Krymie datowanéj, że Rosyanie odparci cofnęli się pozostawiwszy 30 jeńców w rękach Francuzów; strata obustronna w zabitych i rannych, jest dotąd niewiadoma. Była to zatem potyczka przednich straży, niepomyślna dla Rosyan, lecz małych rozmiarów i doniosłości. Celu tego drobnego ataku trudno z pewnością oznaczyć: może ten oddział rosyjski posłany był dla rozpoznania sił sprzymierzonych stojących w dolinie bajdarskiéj; może zamierzał zniszczyć drogi, które zbudowali Francuzi w jesieni przez wyżyny bajdarskie; może nakoniec Rosyanie chcą niedozwolić spoczynku wojskom angielsko-francuskim nad Czarną rozłożonym, i będą niepokoić je ciągle na téj linii, aby odwrócić ich uwagę od miejsc, na które istotny atak wymierzyć zamierzają, tojest od Kerczu, od Kinburnu i od Eupatoryi.

Mimo téj potyczki stoczonéj w dolinie bajdarskiéj, uwaga i oczy całéj Europy patrzącéj na teatr wojenny, zwrócona jest na daleką armeńską wyżynę gdzie mężna załoga Karsu, oblężona przez najbitniejszy korpus wojsk rosyjskich, broni się od 6ciu miesięcy, uciskana niedostatkiem i głodem a znikąd nieotrzymując pomocy. Turcya, zgromadziwszy wszystkie swoje siły, nie mogła mimo chęci przynieść Karsowi skutecznéj i rychłéj pomocy. Pisaliśmy kilka razy, że jeżeli zima twierdzy téj nieocali, zmuszając jenerała Murawiewa do odwrotu, — nie zdołają jéj obronić ani usiłowania Weli i Selima paszów z Erzerumu, ani działania Omera paszy z wybrzeży czerkieskich, którego dzienniki zachodnie przenosiły wraz z całą armią, lotem ptaka to pod Tyflis, to pod Kars. Taż sama zima i korpus księcia Bebutowa zatrzymały Omera paszę niedaleko od wybrzeży morskich; oddział zaś jenerała Susłowa niedozwolił paszom Erzerumu przejść przez góry Saganlug na odsiecz Karsowi. Do téj jednak chwili uważamy wieść konstantynopolską a następnie depeszę londyńską, donoszące o upadku Karsu, za przedwczesne i niepewne pogłoski; do dziś dnia bowiem nienadeszła jeszcze bliższemi drogami, ani przez Petersbug ani przez Warnę, wiadomość potwierdzająca ten ważny wypadek. Gdyby Kars upadł, wiedzianoby o tém w sześć dni w Petersburgu, a zaledwie w ośm w Londynie; rząd zaś rosyjski niezaniedbałby rozgłosić natychmiast to zwycięstwo wojsk swoich. Lada dzień jednak oczekujemy wiadomości o upadku téj twierdzy, z zaciętością i bohaterstwem bronionej, a uporczywie i wytrwale dobywanéj, gdyż zapewne i wojsko rosyjskie rozłożone na pustych i śnieżnych górach pod ostrem podniebiem Armenii, nie opływa w wygody i dostatki. Wnosimy nawet z depeszy londyńskiej, że angielski jenerał Williams dowodzący w Karsie, rozpoczął już z jenerałem Murawiem układy o kakapitulacyą twierdzy, skąd może zrodziła się przedwczesna wieść o upadku Karsu.

Listy korespondentów angielskich z pod Sebastopola sięgają do 27 listopada, są jednak nader krótkie i nic ważnego nie zawierają. Korespondent *Timesa* pisze pod dniem 27 z. m.

„Przeszłéj nocy mieliśmy silny mróz; w téj chwili śnieg pada i białą powłoką pokrył cały obóz i okolice. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zima ustali się zupełnie. Dziś rano nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień z warowni północnych do Sebastopola. Zdaje się, iż otrzymał rozkaz, aby sprzymierzonych z miasta wypędzić. Nasze baterye sebastopolskie milczą.“

Constitutionnel podaje następujący list z drugiéj sceny wojennéj krymskiéj, z nad ciaśniny kerczyńskiéj:

„*Kercz 15go listopada.* Właśnie ustał silny cztero-dniowy wicher wschodni, który nagle przemienił lato w zimę. Ta nagła zmiana jest dla nas bardzo przykrą, chociaż nie zaszła nas niespodzianie. Oddział francuski obozujący w warowni ś. Pawła, jest dostatecznie przed zimą zabezpieczony. Inaczéj się mają rzeczy w Jenikale, gdzie nie zbudowano jeszcze baraków w miejsce namiotów, w których trudno mieszkać w téj ostréj porze roku. Lecz ta niedogodność niedługo trwać będzie, pracują szczerze, aby ją usunąć. Niema żadnych świeżych wiadomości z morza Azowskiego. Nic nie wiemy jaki wpływ i jakie szkody sprawiła ostatnia burza i wicher, który przez dni 4 dął gwałtownie; jesteśmy bardzo niespokojni o flotyllę sprzymierzoną, szczególniéj zaś o kupieckie statki austryackie, które znajdują się na tem morzu.

Pewna zmiana nastąpiła we flotylli francuskiéj krążącéj na morzu Azowskiem: „Caton“ i „Fulton“ odpłynęły z wód tych pod Sebastopol, a natomiast przybyła bombarda „Sezostrys“ potrzebniejsza dzisiaj na tem morzu. Dwa jéj moździerze wkrótce zapewne rozpoczną ogień przeciw obozowi rosyjskiemu pod Geniczeskiem, rozłożonemu po za doniosłością najcięższych dział, do którego jednak sięgną bomby olbrzymich moździerzy. Nieprzyjaciel będzie nieprzyjemnie zdziwiony, ujrzawszy te pociski nieznane jeszcze na wybrzeżach azowskich.

We wschodniéj części Krymu Rosyanię nie czynią dotąd żadnych ruchów. Mimo tego, w mieście Kerczu budują barykady na końcu ulic wychodzących na otwarte pole. Mają się na baczności. Jest to pierwszy środek ostrożności, za którém nastąpi drugi skuteczniejszy, a niemniéj potrzebny. Kercz jest otwarty dla najazdu od całéj zachodniéj strony; strona ta otoczoną będzie wałem. Wieści wciąż głoszą, iż Rosyanie przygotowują się aby podczas zimy zdobyć nasze warownie nad zatoką kerczyńską i przywrócić sobie najkrótsze związki z Azyą. (Gdy ostatnich dni października kampania jesienna skończoną została, a wiele dzienników i korespondentów głosiło, że Rosyanie uderzą w ciągu zimy na oszańcowane stanowiska sprzymierzonych nad Czarną, niektórzy zaś korespondenci już ich idących do ataku widzieli, — zaprzeczając kilka razy tym pogłoskom i rozumowaniom, podawaliśmy nasze upowodowane mniemanie, że jeżeli Rosyanie rozpoczną jakie działania w ciągu zimy, Kercz, Kinburn lub Eupatorya będą zapewne celem ich ataku. Dzisiaj przypuszczenie to coraz podobniejszém się staje. P. R. Cz.). Wątpliwém jest jednak, czy ośmielą się uderzyć na warownie św. Pawła, będące przez swe położenie bardzo obronnemi a uczynione pracą załogi francuzkiéj prawie niezdobytemi. Zdaje mi się jednak bardzo prawdopodobném, iż napadną na Kercz, gdzie spodziewają się łatwiejszéj sprawy z kontyngensem angielsko-tureckim; wówczas zburzyliby zapewne to miasto, żałują bowiem dzisiaj iż wychodząc z niego, nie zrównali go z ziemią. Kercz, ten główny dzisiaj skład żywności, nie jest dostatecznie strzeżony, chociaż załogę jego stanowią oddział wojsk regularnych i osławiony kontyngens.

Co się tyczy tego kontyngensu, nie są tu z niego zadowolnieni; lecz trzeba powiedzieć prawdę, że wiele przyczynia się do tego sposób obchodzenia się z żołnierzami. Żołnierze skarżą się głośno na oficerów angielskich, a rzeczy tak daleko zaszły, iż należy się obawiać groźnych następstw, jeżeli nie położą końca takiemu stanowi. Jenerał Vivian jest to oficer dzielny, uprzejmy i od wszystkich lubiony; lecz źle jest wspierany szczególniéj przez niższych oficerów, których jak najgorzej widzą żołnierze tureccy.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15go grudnia. Dziś rano zdarzył się smutny przypadek na kolei żelaznéj krakowskiéj pod Niegoszowicami. Pociąg osobowy zatrzymać się był zmuszony w tém miejscu mniéj więcéj przez 3 minuty i dognany został pociągiem węglowym, który winien był o 10 minut po nim późniéj z miejsca ruszyć, a jako ładowny, wolniéj nawet od tamtego posuwać się. W skutku uderzenia, oprócz szkód w lokomotywie i wagonach i lekkiego stłuczenia kilku osób, utrzymujący traktyernię w Trzebini ciężko poraniony jest i ma złamaną rękę, a służący jeden oficerski strzaskane biodro. Powód zdarzonego nieszczęścia podajemy z tego co nas prywatnie doszło; w ogóle wszakże odwołać się musimy do tego co już dawniéj powiedzieliśmy, iż cała podbudowa kolei Krakowskiéj zbyt jest słabą pod ciężkie pociągi i pod nowe acz wspaniałe, ale na silniejszy system szynowy wyrachowane lokomotywy. Nieszczęście dzisiejsze będzie może tém śpieszniejszą pobudką do uzyskania drugiéj linii szyn na mocnéj podbudowie opartéj; w ogóle zaś ruch powiększony wymagać tego ulepszenia się zdaje.

— Przed sądem przysięgłych w Starkenburg ciekawy odbył się teraz proces: Piotr Träger z Dirnheim na granicy badeńsko-heskiéj, katolik, mając jeszcze lat 14 zapadał w sen magnetyczny. Słowa jego poczytywano w okolicy za wyrocznie, a nawet osoby wysokiéj nauki zgłaszały się do niego po objawienia prorocze. Familia jego nie omieszkiwała ciągnąć z tego zyski. Urządzono mu jedną izbę jakoby kaplicę, gdzie wystawiono ołtarz i odprawiano nabożeństwo, a osoby zgłaszające się do młodego Piotra opłacały się jego familii. Między temi bywała często żona niejakiego Schäfera, kobieta 50-letnia, która ku 16-letniemu naówczas Piotrowi taką zapaliła się miłością, że go wszelkiemi środkami zwabić ku sobie usiłowała. Sen magnetyczny ustał, a wraz z nim i dochody wizyonera. Tem łatwiéj przeto młody chłopiec dał się uwieść bogatéj kobiecie, która mu przedstawiała swoje nieszczęśliwe pożycie domowe i nasadziła nań jeszcze przyjaciołkę swoją. Skargi te i namowy, aby uprzątnąć Schäfera, trwały rok cały, a kiedy i trucizna kupiona na szczury okazała się na silnym Schäferze bezskuteczną, Träger zabił go wieczorem w polu siekierą. Oboje uwięziono, lecz prócz podejrzeń nie znaleziono dowodów dostatecznych na ich potępienie. W ciągu śledztwa zachorował 17-letni zbrodniarz, a kiedy leżał w szpitalu w Heidelbergu, pewnéj nocy parnéj powstała burza i piorun wpadł do jego izby i obleciał ją do koła. Wypadek ten tak dalece przeraził chorego więźnia, iż zawołoł na stróża i całą winę swoją wyznał. Sąd badeński skazał wdowę na dożywotnie więzienie; przysięgli hescy uznali Piotra winnym, lecz ponieważ nie miał lat 18 skończonych, przeto wymierzono nań najwyższą w takim razie kodeksem oznaczoną karę, to jest lat 18 więzienia.

— Statki idące wprost do Krymu lżéj muszą być ładowane, niżeli te, które wiozą towar do Stambułu. Pochodzi to stąd, iż woda morza Czarnego jest gatunkowo lżejszą od wody morza Środziemnego, a przeto nie uniesie na sobie takich jak tamta ciężarów. Porównywano wody różnych mórz i okazało się, że w Europie najcięższą jest woda morza Środziemnego i takowa najmocniéj napojoną jest solami. Woda ta ma w sobie dwa razy więcéj soli niż woda na Atlantyku, 5 razy tyle ile woda na morzu Kaspijskiem, 12 razy tyle ile woda na morzu Jońskiem i Archipelagu greckim, 16 razy tyle ile woda morza Czarnego, 17 razy tyle ile woda morza Marmora, a 18 ile woda morza Azowskiego. Najgęstszą i gatunkowo najcięższą jest woda morza Martwego, która nasycona jest tak wielką ilością różnych soli, iż na 8 części wody jest 1 część soli.

— Zamek heilsbergski w Warmii pamiętny wierszem „Gość w Heilsbergu,“ jeden z najpiękniejszych zabytków z czasów krzyżackich, a za czasów polskich własność biskupów warmińskich, zamieniony będzie na dom sierot i szpital, i w tym celu przeznaczono z funduszów kapituły 18,000 tal.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 15 grudnia.*— Metaliki 5-proc. $74\,^{9}/_{16}$. — Metaliki $4\,^{1}/_{2}$-proc. $64\,^{3}/_{4}$. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\,^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\,^{1}/_{2}$-proc. $84\,^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19\,^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $77\,^{1}/_{8}$. — dto $4\,^{1}/_{2}$-proc. $65\,^{1}/_{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $59\,^{7}/_{8}$. — Augsburg 110. — Londyn złr. 10 kr. 46. — Paryż $127\,^{7}/_{8}$. — Akcye Bankowe 916. — Akcye kolei żel. północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 15 grudnia. Bankn. austr. żąd. 106, płacą $105\,^{1}/_{2}$. — Pruski kurant żąd. 114, płacą 113. — Ruble sr. nowe żąd. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe ż. $120\,^{1}/_{2}$ płacą $119\,^{3}/_{4}$. — Cwancyg. stare ż. $120\,^{1}/_{2}$, pł. $119\,^{3}/_{4}$. — Imperyały ż. $37\,^{2}/_{3}$, pł. $37\,^{1}/_{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 22, płacą. $21\,^{1}/_{2}$. — 20-franki żądają 36, płacą $35\,^{1}/_{2}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $102\,^{1}/_{2}$, płacą 102. — Listy zast. galic. z kuponami żąd. $90\,^{1}/_{2}$, płacą. 90. — Listy Indemn. z kupon. ż. $68\,^{1}/_{2}$, płacą $68\,^{1}/_{6}$.

Kurs wiedeński z 13 grudn. Metaliki $74\,^{1}/_{2}$. Nowa pożyczka $64\,^{3}/_{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 908. — Akcye kolei żelazn. północ. $208\,^{1}/_{2}$. — Agio od złota $14\,^{1}/_{2}$, od srebra 11. — Oblig. uwoln. grunt. 68. — Pożyczka ostatnia narodowa $77\,^{5}/_{8}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 grudnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza depeszę telegraficzną odebraną od marszałka Pélissiera a datowaną w Krymie 8go grudnia. Treść téj depeszy jest następująca: Rosyanie w sile 3000 piechoty i 500 jazdy uderzyli dziś rano na Urkustę i Bagę (stanowiska przednich straży francuzkich w dolinie bajdarskiéj P. R. Cz.) Po jednogodzinnéj walce ogniem prowadzonéj, cofnął się nieprzyjaciel pozostawiwszy 30 jeńców. Liczba zabitych jest nieznaną. Nasza strata małoznaczna.

Paryż 13 grudnia. Następnie *Monitor* donosi: Powszechna przemiana wojsk francuskich na Wschodzie już się rozpoczęła. Dwie dywizye gwardyi, które do Francyi powróciły, zastąpione będą właśnie innemi pułkami. Ogólna strata poniesiona przez gwardyą na teatrze wojennym, wynosi 2611 ludzi poległych i ranionych, między którymi 140 oficerów.

Turyn 12 grudnia. Król wjechał do miasta wśród okrzyków głośnych; miasto oświetlono.

Helsingör 12 grudnia. Wojenne parowce angielskie: Magicienne, Locust, Kossak, Amphion, Driver, Vulture, Desparate, Porcupine, Esk, Harrier, Tartar, Geyser, Conflict i Pylades, przepłynęły tędy dziś rano wracając z Baltyku i pożeglowały ku północy. (Z eskadry tak zwanéj krążącéj pozostał jeszcze na północy okręt admiralski „Retribution“ z pawilonem kontradmirała Baynes).

Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj* z dnia 14: Kiedy wczoraj w południe N. Cesarzowa w towarzystwie jednéj z dam jechała z Bellarii ku Schönbrunn, czwórka zwykle potulnych konl rozbiegała się; woźnica, który zapewne z zimna stracił władzę w ręku, spadł z kozła w skutku uderzenia o słup rogatkowy, konie uniosły powóz i skręciły go w boczną uliczkę, a tam wpadłszy między dwa wozy, wstrzymane zostały. N. Pani ani na chwilę nie przejęła się obawą i przestrachem, wysiadłszy dopiero z powozu kiedy konie zupełnie powstrzymano; poczem wróciła innym pojazdem w dobrém zdrowiu do Zamku. Opieka Niebios, jak z powyższego opisu wykazuje się, widocznie łaską swą czuwa i broni N. Panią przed niebezpieczeństwem grożącem.

Listy z Konstantynopola podają niepewną wiadomość z pod Karsu, że w czasie wycieczki, która miała miejsce 11go czy 12go listopada, szczupły oddział turecki z jenerałem Kmety na czele zdołał przedrzeć się z twierdzy przez łańcuchy straży rosyjskich, i ujść w wąwozy ku Hasan-Kale, warowni leżącéj nie daleko Erzerum.

Minister prezydent bawarski p. Pfordten wrócił do München z podróży swojéj do Würzburga, która jak wiadomo dała powód do pogłoski, iż tenże udał się do Drezna dla porozumienia się z p. Beustem pod względem propozycyj mających być przedłożonemi gabinetowi petersburgskiemu.

Dziś wieczór doszła nas tylko poczta wiedeńska wczorajsza i ranna dzisiejsza; reszta poczt, tudzież ostatnia wieczorna wiedeńska zaległy.

Przyjechali od dnia 14 do 15 grudnia.

HOTEL POLLERA. Batomski Antoni wł. dóbr z Paryża. Gaurig Ernest oficer z Przemyśla. Werner Józef z Tarnowa. Edward Szent Istvanyi oficer z Chrzanowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Aleksi Bojen właścic. dóbr z Prus. Jan Rzepczyński inżyn. drogi żel. z Piotrkowa. Konstanty Kamiński naczelnik ru hu drogi żel. z Warszawy. Józef Smosarski właśc. dóbr z Warszawy. Adam Węglowski obyw. wiejski z Granicy. Bronisława z Węglowskich Marków żona dyr. kom. z Maczek. Szujski Piotr z żoną wł. dóbr ze Zbyszyc.

HOTEL ROSYJSKI. Ludwik hr. Stecki właśc. dóbr z familią, Józef Perlik naucz. z Stryja. Henryk hr. Parc c. k. rotmistrz, Gustaw bar. Egkn c. k. półkownnik ze Lwowa. Fryderyk Schaff ob. z Wrocławia. Bar. Widemann c. k. major z Wadowic.

HOTEL SASKI. Edward Homulacz wł. dóbr z Galicyi. Wincenty Wilczyński z Drezna. Hipolit Cichocki dzierżawca z Drezna.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od ania 20 do 10 listopada. 1855 włącznie.

3032. Nowak Marya córka Kazimierza wyrobn lat 3 1/2 na koklusz.
3033. Lelkowa Agata lat 60 wyrobn. na zgrzybiałość.
3034. Osiecki Józef lat 70 służący na cholerynę.
3035. Kowalska Marya żona Kaspra krawca lat 36 w skutek poronienia.
3036. Gottszalk Franciszka lat 54 w skutek gorączki.
3037. Szuferstein Aniela córka szczotk. dni 6 na konwuls.
3038. Stelmaszczonka Agnieszka służąca lat 24 w skutek poronienia.
3039. Wadoszczonka Marya służąca lat 40 na katar długociągły płuc z puchliną.
3040. Cholewicz Józefa żona malarza lat 36 w skutek choroby Brighta.
3041. Haber Wincenty wyrobn. lat 40 na suchoty.
3042. Godny Szymon wyrobn. lat 90 na starość.
3043. Habowski Jacek b. sędzia lat 77 w skutek starości.
3044. Butkowska Franciszka wyrobn. lat 67 na różą.
3045. Kaczmarczyk Łucya żona cieśli lat 37 na zimnicę z puchliną.
3046. Hubik Emil syn c. k. urzęd. dni 3 na słabość sił fizycznych.
3047. Ryzowski Łukasz, wyrobnik, lat 52, na wyniszczenie sił.
3048. Boglewska Florentyna, siérota, lat 5 na anginę.
3049. Langer Felix wyrobnik lat 14 na skrofuły.
3050. Rutkowa Marya wyrobnica lat 50 na wyniszczenie z biegunką.
3051. Burnetkowa Klara wyrobnica lat 56 w skutek wyniszczenia sił.
3052. Wolleber Antoni urzęd. lat 68 w skutek starości.
3053. Zawadzki Antoni obywatel lat 78. w skutek star.
3054. Halikowa Jadwiga włościanka lat 50 na suchoty.
3055. Borońska Katarzyna lat 50 szynkarka na suchoty.
3056. Pietrzykowska Anastazya żona introligat. lat 35 na gruźlicę.
3057. Hoffmann Fryderyk lat 20 na zapalenie płuc.
3058. Dymek Julia córka Jana włościan. dni 5 na słabość sił fizycznych.
3059. Markiewicz Magdalena żona mal. lat 30 na suchoty.
3060. Wilczyński Szczepan krupiarz lat 60 na gorączkę trawiącą.
3061. Mularski Franciszek wyrobn. lat 45 na puchlinę ogólną.
3062. Esnaker Stanisław syn Tomasza wyrob. lat 6 na puchlinę.
3063. Pawlikowska Marya córka mularza rok 1 na wyrzynanie się zębów.
3064. Barajska Marya córka Grzegorza włoś. rok 1 na puchlinę.
3065. Serczyk Marya córka Karola wyrobn. 1 1/2 roku w skutek zębienia
3066. Wronionka Marya wyrob. lat 22 na puchlinę ogólną.
3067. Swięcicki Wincenty służący lat 56 na gorączkę trawiącą.
3068. Turski Szymon 24 godzin życia na bezkrwistość.
3069. Śliwa Józef lat 18 na gruźlicę płucną.
3070. Sowina Agata córka wyrob. lat 3 3/4 na tyfus.
3071. Opoldus Kazimierz syn Tekli wyr. 1 1/2 roku na szkarlatynę.
3072. Max Honorata córka Franciszki służącéj miesiąc 1 w skutek konwulsyj.
3073. Schweinefleisch Karola ob. lat 79 w skutek starości.
3074. Durzonka Franciszka wyr. lat 53 na wynisz. ogólne.
3075. Gondolo Piotr lat 28 kamien. na febrę z porażeniem.
3076. Wilkosławski Dominik wyr. tokarski lat 58 na puchl.
3077. Nieżywe dziecię płci męzkiéj urodzone z Katarzyny Waligórskiéj.
3078. Jastrzębowna Franciszka wyrobn. lat 59 w skutek
3079. Kotowna Marya służąca lat 22 na gorączkę trawiącą.
3080. Krasuń Andrzéj wyrobnik lat 23 na gorączkę trawiącą.
3081. Czapla Franciszek syn Agnieszki ogrodn. tygodni 12 na konwulsye.
3082. Pukoski Walenty bednarz lat 63 na puchlinę.
3083. Wojciechowska Józefa pod opieką Tow. Dobrocz. lat 84 w skutek starości.
3084. Czycielskiéj Maryi służącéj nieżywo urodzone dziecię płci męzkiéj.
3085. Bochniak Kazimierz wyrobnik lat 38 na suchoty.
3086. Pytka Józef rolnik lat 45 na zapalenie żył udowych.
3087. Stanek Tomasz wyrobnik lat 54 na suchoty.
3088. Muwak Adam służący lat 50 w skutek gangreny płuc.
3089. Maskot Jan wyrobnik lat 70 na zapalenie płuc.
3090. Baczyński Jakób wyrobnik lat 36 na zimnicę.
3091. Matyasik Jakób krupnik lat 75 na suchoty.
3092. Byliński Józef syn urzędnika lat 2 1/2 na zapalenie mózgu.
3093. Boglewska Karolina sierota lat 9 na odrę.
3094. Baumowa Teresa pod opieką Tow. Dobr. lat 77 na puchlinę.
3095. Małecki Marcin syn Walentego wyrobnika 6 tygodni na konwulsye.
3096. Firlicińska Ewa wyrobn. lat 95 w skutek starości.
3097. Baron Józef wyrobnik lat 16 na wyniszczenie głodowe.
3098. Mile Jacek sierota 11 tygodni na charłactwo.
3099. Ochadowicz Wincenty syn Pawła na puchlinę.
3100. Kukulina Małgorzata wdowa ogrodniczka lat 64 na puchlinę.
3101. Topolski Kasper wyrobnik lat 48 na suchoty.
3102. Michalczyk Salomea córka Franciszki 3 dni mająca na konwulsye.
3103. Smaciarz Michał wyrobnik lat 30 na apoplexyą.
3104. Ramsowa Marya żona Sebastyana lat 66 w skutek wyniszczenia sił.
3105. Orzechowski Szymon pod opieką Tow. Dobr. lat 69 na puchlinę.
3106. Ziarnkowna Marya wyrobnica lat 60 na ropień zimny.
3107. Grabikowski Józef czeladnik szewski lat 37 na charłactwo.
3108. Nowak Adam syn Jakóba rolnika 4 tygodnie na morzysko.
3109. Kalus Józef syn Jana lat 2 w skutek oparzelizny.
3110. Pakos Mikołaj gospodarz lat 55 w skutek puchliny.
3111. Daszkiewicz Aleksander wyrobnik lat 36 na zapalenie oskrzelów.
3112. Nędza Maciéj lat 30 wyrobnik za zimnicę z porażeniem ogólném.
3113. Kowalski Ludwik syn Kaspra krawca lat 1 1/4 na suchoty.
3114. Frech Teofila wdowa obywatelka lat 69 na zapalenie płuc.
3115. Wójcik Anna córka Antoniego rolnika lat 2 na ogólną puchlinę.
3116. Grzelowski Jan woźny lat 34 na zapalenie długociągłe oskrzelów.
3117. Brudzyńska Katarzyna obywatelka lat 70 w skutek starości.
3118. Weber Franciszek wyrobnik lat 68 na puchlinę.
3119. Długoszewska Rozalia służąca lat 28 na tyfus.
3120. Można Feliksa córka Adama wyrobnika lat 4 na suchoty.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 21 października do 10 listop. 1855 włącznie.

654. Fuchsmann Blime lat 28 żona krawca na ropienie gruczołów zausznych.
655. Rosenlicht Mojżesz lat 4 syn nauczyciela na słabość skrofuliczną.
656. Buchenholz Aaron lat 20 syn Lajbusia na gruzlicę płuc.
657. Gutmann Abraham lat 3 syn Herszla w skutek choroby angina.
658. Goldberga Mojżesza bezimienny syn dni 21 mający na zapalenie płuc.
659. Grosshut Chaja lat 54 wdowa na suchoty płuc.
660. Dunkler Joel wekslarz lat 50 na porażenie apoplektyczne.
661. Goldberg Sora lat 19 córka Rachli na ropienie.
662. Armer Mortke Hirsch szewc lat 46 na suchoty.
663. Boross Sara żona szewca lat 75 w skutek starości.
664. Fakler Symche córka Hercika lat 4 w skutek atrophii.
665. Schwarzer Laja tandeciarka lat 50 na suchoty.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 11 października do 11 listopada 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzeni: 1) Wacław syn Rudolfa Nowaka. 2) Adam syn Józefa Gutkowskiego. 3) Bogumiła córka Walentego Króla. 4) Florentyna córka Tomasza Daniela. 5) Aniela córka Józefa Schieferstein. 6) Teresa córka Maryanny Strzemeckiéj. 7) Jan Kanty syn Franciszka Liberdy. 8) Małgorzata córka Jana Mikołajczyka. 9) Edmund syn Ludwika Zieleniewskiego. 10) Katarzyna córka Tomasza Wyroby. 11) Maryanna córka Jakóba Sowińskiego. 12) Bogumiła córka Henryka Howorki. 13) Jan syn Antoniego Dobrzańskiego. 14) Emil syn Ignacego Hubika. 15) Małgorzata córka Franciszka Susuła. 16) Jan syn Błażeja Krupy. 17) Teofil syn Seweryna Śmidowskiego. 18) Lucyna córka Jana Fr. Fischera. 19) Karol i Marcin synowie Andrzeja Sikory. 20) Karol syn Franciszka Wojdy. 21) Władysław syn Józefa Stopińskiego. 22) Karol syn Andrzeja Sikorskiego. 23) Jan syn Wojciecha Gładysa. 24) Wiktorya córka Stanisława Michałowskiego. 25) Stanisław syn Tomasza Dziewińskiego. 26) Stanisław syn Jana Kantego Hahna. 27) Katarzyna córka Barbary Broneckiéj.

Zaślubieni: 1) Tomasz Buda kawaler z Wiktoryą Młodzianowską panną 2) Maciéj Brudkiewicz wdowiec z Maryanną Kazimierską wdową. 3) Jan Babuda kawaler z Anną Piętakiewicz panną. 4) Wojciech Kozłowski kawaler z Jadwigą Sewerynowną panną. 5) Adam Łuczycki wdowiec z Katarzyną Furlio wdową. 6) Jan Muders kawaler z Maryanną Kluge panną. 7) Franciszek Rapp kawaler z Anielą Długoszewską panną.

W parafii S. Floryana.

Urodzeni: 1) Karolina córka Marcina Kulewa. 2) Karol syn Wincentego Drozdzowskiego. 3) Maryanna córka Jana Porubskiego. 4) Karolina córka Dominika Imielskiego.

Zaślubieni: 1) Jan Solarz kawaler z Dorotą Musiałczyną panną. 2) Michał Witkowski wdowiec z Maryanną Czernecką panną. 3) Mateusz Sinkowski kawaler z Antoniną Bratyńską panną. 4) Sebastyan Dukalski wdowiec z Anną Kulonką panną. 5) Józef Mirosławski kawaler z Agnieszką Trokczyńską. 6) Jan Dobrowolski kawaler z Wiktoryą Dymiałkiewiczowną panną.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: 1) Karol syn Józefy Wolnéj. 2) Jadwiga córka Jana Cekiera. 3) Jan Kanty syn Piotra Grabowskiego. 4) Jadwiga córka Józefa Barwińskiego. 5) Józef syn Katarzyny Kowalskiéj. 6) Franciszek syn Maryanny Ambrozianki.

Zaślubieni: 1) Edmund Zenob Blauth z Józefą Teklą Noakowską panną. 2) W. Ferdynand Józef Weigel kawaler Dr. praw, sekretarz uniwersytetu Jagiellońskiego zaślubił Karolinę Franciszkę Müller pannę.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: 1) Jan Barański syn Rozalii Barańskiéj. 2) Katarzyna córka zmarłego Kazimierza Prochal. 3) Józef syn Józefa Gasiorka. 4) Karol syn Stanisława Łabaja. 5) Teofil syn Wojciecha Pijanowskiego. 6) Helena córka Jana Orłowskiego. 7) Barbara córka Franciszka Rosoła. 8) Marcin syn Kazimierza Mazurkiewicza.

W parafii Zwierzyniec.

Urodzeni: 1) Emil syn Antoniego Olearczyka. 2) Franciszek syn Franciszką Deringa. 3) Karol syn Ludwiki Szczerbińskiéj.

W parafii ś. Krzyża.

Urodzeni: 1) Salomea córka Franciszki Michalczykownéj ze wsi Prądnika Białego. 2) Kazimierz syn Wojciecha Eliasza.

Zaślubieni: 1) Joachim Wywiał z Prądnika Białego kawaler z Katarzyną Gołdzionką.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Piotr syn Jana Marcellego. 2) Józef syn Antoniny Qimen służącéj. 3) Karolina córka Karola Zajączkowskiego.

W parafii Wszystkich-Świętych.

Urodzeni: 1) Karol syn Macieja Zygmuntowicza. 2) Sabin Wiktor, syn Rozalii Kłodnickiéj. 3) Leonard Klemens syn Józefa Koziorowskiego. 4) Marcin Jan, syn Kazimierza Kicińskiego. 5) Maryanna Salomea, córka Jana Reren. 6) Jan Kanty Karol, syn Karola Hess 7) Franciszek Jan Kanty, syn Szymona Goralika. 8) Walerya Placyda, córka Tekli Bogdanowskiej. 9) Włodzimierz Oskar, syn Wincentego Waniorek. 10) Wanda Wincencya, córka Maryanny Olubowskiéj. 11) Szymon Marcin, syn Reginy Dudrałownéj. 12) Karol Leonard, syn Franciszki Bodkowskiéj. 13) Jan Kanty, Karol, Roman, syn Romana Kieresa.

Zaślubieni 1) Kazimierz Rudawski kawaler z Waleryą z Domaszewskich Samelson wdową. 2) Józef Haberski wdowiec z Antoniną Kamieńską panną. 3) Erazm Kwiatek kawaler z Franciszką Wróblewską panną.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

Die Direction der priv. österr. National-Bank hat mit Zustimmung der hohen Finanz-Verwaltung die Einleitung getroffen, dass die Einkommensteuer, welche für das Steuer-Verwaltungs-Jahr 1855 und 1856 entfällt, und für die Dividenden der Bank-Actien, so wie für die 4% Zinsen der, Behufs der Erlangung neuer Actien geleisteten Einzahlungen zu entrichten ist, vereint aus den Erträgnissen des Institutes berichtiget werde.

Die National-Bank wird demgemäss statt der einzelnen Besitzer der Actien und Actien-Interims-Scheine, und für dieselben die vorschriftsmässige Fassion zum Behufe der Steuerzahlung bei der niederösterr. Steuer-Administration überreichen.

Was hiemit zu Folge Ersuchsschreibens der Direkzion der privilegirten österreichischen Nazional-Bank, vom 24. v. M. Z. 9548, zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Der k. k. Landespräsident.

Obwieszczenie

Dyrekcya uprzywilejowanego austryackiego rządowego Banku za zgodzeniem się na to wysokiéj Administracyi skarbu zarządziła, aby podatek dochodowy, za rok podatkowy $1855/_{56}$ od dywidendy od akcyi bankowych, tudzież od procentu 4% z opłat na nowe akcye uskutecznionych, przypadający, z dochodów Instytutu zaspokojonym został.

Stósownie do tego, poda Bank narodowy za każdego posiadacza akcyj bankowych i tymczasowych rewersów akcyjnych, wskazaną przepisami fassyą administracyi podatkowéj niższéj Austryi, dla wymierzenia stósownego podatku.

Co w skutek odezwy Dyrekcyi uprzywilejowanego austryackiego Banku narodowego z dnia 24 listopada 1855 roku L. 9548 do powszechnéj podaje się wiadomości

Kraków dnia 4 grudnia 1855.

(1627-1-3) C. k. prezydent rządu krajowego.

(1624) Kundmachung (1-3)

[N. 33,139.] Laut Mittheilung der Lemberger k. k. Postdirekzion vom 3 d. M. l. J. Z. 10,577 wurden die Rittaxen, welche zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel-Gewerbe und öffentliche Bauten vom 28. November 1855 Z $\frac{27616}{3729}$ bei Privatritten im Monate Dezember 1855 im Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt, bestimmt:

1) für die Postämter des Krakauer Kreises mit 1 fl. 16 kr.
2) „ „ Wadowicer „ 1 fl. 12 kr.
3) „ „ Sandecer „ 1 fl. 14 kr.
4) „ „ Bochniaer „ 1 fl. 14 kr.
5) „ „ Jasłoer „ 1 fl. 6 kr.
6) „ „ Tarnower „ 1 fl. 12 kr.
7) „ „ Rzeszower „ 1 fl. 18 kr.

Con. Münze.

Wovon mit dem Beifügen die allgemeine Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststazion mit einer gleichen Konsignazion zur Einsichtsname der Reisenden betheilt ist. — Krakau den 8 Dezember 1855.

Von der k. k. Landesregierung.

Obwieszczenie

Według odezwy ces. k. Dyrekcyi Poczt we Lwowie z dnia 3 grudnia r. b. L. 10,577 ustanowione zostały w krakowskim okręgu rządowym na miesiąc grudzień 1855 następne opłaty pocztowe, które według upoważnienia wysok. c. k. Ministerium handlu i przemysłu i robót publicznych z dnia 28 listopada 1855 r. L. $\frac{27616}{3729}$ każden prywatny jadący pocztą, od jednego konia na pojedynczą stacyą pocztową uiszczać ma, mianowicie:

1) dla urzęd. pocztow. obwodu krakowskiego 1 złr. 16 kr.
2) „ „ wadowickiego 1 złr. 12 kr.
3) „ „ sandeckiego 1 złr. 14 kr.
4) „ „ bocheńskiego 1 złr. 14 kr.
5) „ „ jasielskiego 1 złr. 6 kr.
6) „ „ tarnowskiego 1 złr. 12 kr.
7) „ „ rzeszowskiego 1 złr. 18 kr.

w monecie konwencyjnéj.

O czém zawiadamia się publiczność z tą wzmianką, iż na każdéj stacyi pocztowéj znajduje się podobna konsygnacya cen dla użytku podróżujących.

Kraków dnia 8 grudnia 1855 r.

Z c. k. Rządu krajowego.

(1623) Kundmachung. (3)

Die Direction der priv. österr. National-Bank bringt hiermit zur Kenntniss, dass wegen der Vorarbeiten zu der in der ersten Hälfte des Monates Jänner 1856 vor sich gehenden Dividenden-Auszahlung

„vom 17. December 1855“
„bis inclusive 12. Jänner 1856“

bei der Liquidatur der Bank, weder eine Umschreibung oder Vormerkung von Bank-Actien, noch eine Hinausgabe von Coupons, oder eine Ausfertigung neuer Bank-Actien Statt findet.

Die Wieder-Aufnahme aller dieser Amtshandlungen beginnt *„am 14. Jänner 1856.“*

Wien am 7. December 1855.

Pipitz Bank-Gouverneur.
Sina Bank-Gouverneurs-Stellvertreter.
Robert Bank-Director.

Obwieszczenie

Dyrekcya uprzyw. austr. narodowego Banku podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w skutek prac przygotowawczych do wypłaty dywidendy w pierwszéj połowie stycznia 1856 r. nastąpić mającéj, nie będzie miało miejsca, w likwidaturze Bankowéj

„od dnia 17 grudnia 1855 r.“
„do dnia 1go stycznia 1856 r. włącznie“

żadne przepisanie lub zanotowanie akcyj bankowych, równie jak wydawanie kuponów albo też nowych akcyj Banku. Czynności te rozpoczną się na nowo *dnia 14 stycznia 1856 r.* — Wiedeń d. 7 grudnia 1855 r.

Pipitz naczelnik banku.
Sina zastęp. naczelnika Banku.
Robert dyrektor Banku.

Edikt.

[N. 166]. Vom kk. Landesgerichte wird hiermit bekannt gemacht, dass Thimoteus Rudnicki am 9ten August 1855 in Krakau ohne Hinterlassung eines Testaments gestorben sei.

Da zu diesem Nachlasse unter Andern auch die bereits verstorbene Schwester des Erblassers Anna Chądzińska geb. Rudnicka und respective deren dem Namen und Wohnorte grossen Theils unbekannte Erben und Rechtsnehmer konkurriren; so werden dieselben mittelst des gegenwärtigen Ediktes aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, vom dem unten gesezten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte einzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der k. k. Notar Franz Jakubowski als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil aber vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 20ten November 1855.

Edykt.

[N. 166]. Ze strony ck. Sądu krajowego niniejszem wiadomo się czyni, że w dniu 9go sierpnia 1855 Tymoteusz Rudnicki bez zostawienia ostatniéj woli rozporządzenia tu w Krakowie zmarł.

Gdy do spadku po nim, pomiędzy innemi także już zmarła siostra spadkodawcy Anna Chądzińska urodzona Rudnicka, a właściwie jéj z imienia i pobytu powiększéj części niewiadomi spadkobiercy i prawonabywcy konkurują, więc tychże niniejszym Edyktem wzywa się, aby swoje prawo do tego spadku w przeciągu roku rachując, od dnia niżéj wyrażonego przy tym Sądzie zameldowali i udowodniając swych praw spadkowych, swoje oświadczenia do spadku przedłożyli, inaczéj spadek (spuścizna) dla któréj tymczasem ck. Notaryusz Franciszek Jakubowski jako kurator spadku (spuścizny) postanowiony został, z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i ze swego prawnego tytułu do spadku się wywiedli, pertraktowany i im przysądzony, część zaś spadku przez nikogo nie przyjęta jako bezspadkowa przez Rząd zabraną będzie.

Kraków d. 20 listopada 1855. (1633-1-3)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
14	2	327‴38	— 4 9	88 9	pł. zachodni średni	pogoda z chmurami		−10°8	−3°8
„	10	326 86	—10 8	95 7	zpł. „ słaby	pogoda			
15	6	326 06	— 9 6	95 0	„ „	pochmurno	śnieg		

Dodatek do Nru 286 Dziennika „CZAS."

(1594) **Konkurs-Ausschreibung.** (1)

[N. 11301]. Bei dem Nebenzollamte I. Klasse zu Bieling, ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlichen 500 fl. und dem Genusse des Naturalsquartiers oder in dessen Ermanglung mit dem Bezuge des systemmässigen Quartiergeldes, dann der Verpflichtung zur Leistung der Dienstkaution im Betrage des Jahresgehaltes in Erledigung gekommen.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig dokumentirte Gesuche unter Nachweisung ihrer Eigenung, der bisherigen Dienstleistung, der Kenntnisse im Zoll-Verrechnungs und Kassenwesen, endlich der Kautionsfähigkeit und der polnischen oder einer mit dieser verwandten slavischen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege bei der kk. Caal Bezirks-Verwaltung zu Rzeszow bis 15ten Jänner 1856 einzubringen, und darin anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungs Gebiethes verwandt oder verschwägert sind.

Auf diejenigen Bewerber, welche die mit dem Erlasse des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 25ten August 1853 Z. 627 I. N. C. vorgeschriebene mit gutem Erfolge abgelegte Prüfung aus der Waarenkunde nachweisen, wird besondere Rücksicht genommen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 20ten November 1855.

(1614) **Kundmachung.** (1-3)

Von Seite des Befestiguns-Bau-Direktion wird bekannt gemacht, dass bis zum 7. Jänner 1856 bei derselben gesiegelte schriftliche Offerte, über die Lieferung von abgelöschten Kalk pr. Kubikschuh, für sämmtliche im Baujahre 1856 d. i. von Beginn des Baues im Frühjare bis Ende Oktober 1856, bei der Befestigungs-Bau-Direktion vorkommenden Baulichkeiten unter folgenden Bedingnissen angenommen werden.

1) Jedes Offert muss mit dem obrigkeitlichen Zeugniss des laufenden Jahres über die Rechtlichkeit und Tauglichkeit des Offerenten zur Uebernahme dieser Lieferung, und dass er hinreichende Geldmittel besiztt, versehen sein. Zur Sicherung des Aerars erlegt derselbe eine Kauzion von 3000 fl. C. M. sage Dreitausend Gulden in C. M. entweder im Baaren, oder Staatspapieren, nach dem börsenmässigen Kourse berechnet, oder in einem vom k. k. Fiskus anerkannten Hypothekar-Instrumente versehen sein, das Offert muss auch die Klausel enthalten, dass dem Offerenten sämmtliche Kontraktsbedingnisse bekannt sind, und dass er selbe wohl verstanden habe. Diese Offerte werden von der Lizitations-Kommission am 8 Jänner 1856 10 Uhr Morgens erbrochen, und die Kommission kann nach Ergebniss und Beschluss auf Grund des sich ergebenden Bestbothes eine mündliche Lizitazion oder Verhandlung mit den einzelnen Offerenten vornehmen, wozu dieselben am besagten Tag und Stunde zu erscheinen haben werden.

2) Der zu liefernde Kalk muss gut gebrannt und in Stücken abgeliefert werden, zerfallener Kalk wird nicht übernommen. Die zur Ablöschung nöthigen Kalkgruben hat der Kontrahent auf den von dem Herrn Objekts-Kommandanten zubestimmenden Pläztzen auf eigene Kosten auszuheben, und sämmtliche Requisiten beizugeben, so wie das Wasser aus Eigenem zu bestreiten, der abgelöschte Kalk wird in der Grube erst dann gemessen, nachdem er sich gehörig gesetzt und Sprünge bekommen hat.

3) Der jährliche Bedarf stellt sich beiläufig und zwar:

I.	auf das hiesige Kastell	8,000	Kubikschuh
II.	„ „ Fort am Kościuszko . .	80,000	„
III.	„ die Lunette an der Warschauer-Strasse	10,000	„
IV.	„ „ „ bei Grzegórzki . .	40,000	„
V.	Thurm auf St. Benedict	36,000	„
VI.	„ „ Krzemionki	2,000	„
VII.	„ „ dem Krakus	1,000	„
VIII.	aus der Schanze Nr. 7) bei Łobzów	15,000	„
IX.	„ „ „ Nr. 9) bei Łobzów	15,000	„

4) Wird der Ersteher verbindlich gemacht in Falle als die k. k. Befestigungs-Bau-Direkzion mehr oder weniger des obigen Quamtums, und was immer für einen andern objektiven Verhältniss bedürfen sollte, auch diesen Mehr oder Minder Bedarf, um den ausgesprochenen Preis zu liefern.

5) Wen neue Objekte zuwachsen sollen, wird der Kalk, je nach Ermessen und Belieben der Befestigungs-Bau-Direkzion, um denselben Preis vom Lieferanten abzugeben sein.

Bei grösserer Distanz, wird die weitere Zufuhr, nach der Durchschnitts Entfernung sämmtlich obigen IX Objekte von dem betreffenden Ofen berechnet und proporzionirt.

6) Die Fortifikazion übergiebt am Krzemionki, am Krakus, am St. Benedict, am Kościuszko und allenfalls bei neuen Objekten, dort wo Felsen auf Fortif. Terain bricht, die nöthige Grundfläche zur Gewinnung des Steines und Aufstellung der Oefen, wenn solches dem Kontrahenten zweckdienlich erscheint. Dieser Kalk darf unter keiner Bedingung an Private anderwärtig, als zum Fortif. Gebrauche verwendet werden.

7) Sollten mehrere Unternehmer in Kompagnie die Lieferung erstehen, so haften dieselben dem hohen Militair-Aerar in Solidum, das ist Einer für die vollkommen gute Ablieferung.

8) In jeder eingereichten Offerte ist der Preis für einen Kubikschuh abgelöschten Kalk mit Buchstaben auszusetzen und versiegelt zu überreichen.

Die übrigen Kontraktsbedingnisse können in der Fortifikazions-Bau-Rechnungs-Kanzlei (Franziskaner-Platz Nr. 221) in den gwönlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Krakau am 4. Dezember 1855.

(1607) **Concurs.** (1-3)

[N. 11,142.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau sind fünf Steueramtskontrollorsstellen III. Klasse mit dem Jahresgehalte von 500 fl. stabil zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen und eventuell um stabile Offizialstellen mit 500 fl, 450 fl. und 400 fl. und um stabille Assistentenstellen mit 400 fl. 350 fl. oder 300 fl. Gehalt haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, der zurückgelegten Studien, der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer dieser letztern verwandten slawischen Sprache, der Kenntniss im Kassa-Rechnungs-Steuer- und Gebührenwesen, endlich der bisherigen Verwendung und des tadellosen Verhaltens bei der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau im vorgeschriebenen Wege bis 25ten Jänner 1856 einzubringen, in welchem Gesuche auch die Angabe enthalten sein muss, ob und in welchem Grade die Bewerber mit Beamten der k. k. Bezirksämter oder Finanzbeamten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind.

In den Gesuchen um Controllors- oder Offizialsstellen muss die Fähigkeit zur Leistung einer Dinstkauzion im Betrage des Jahresgehalts nachgewiesen sein.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion.

Krakau am 4. Dezember 1855.

(1587) **Kundmachung** (1)

[N. 16485.] Behufs der Uiberlassung der grösseren Conservations-Herstellungen für das Jahr 1855 im Krakauer Strassenbaubezirke zur Ausführung derselben im Unternehmungswege wird die lizitatorische Verhandlung am 20. Dezember l. J. um 9 Uhr Vormittags im Amtsgebäude dieser k. k. Kreisbehörde gepflogen werden.

Diese Conservationsherstellungen sind:

1) auf der schlesischen Strasse Wegmeisterschaft Lipowiec;
der Neubau des schadhaften Kanals N. 99, wofür der Fiskalpreis 262 fl. $5^{1}/_{4}$ CMze beträgt;

2) auf der Porembaer Strasse:
Uiberbau des Kanals N. 7 gegen eine Vergütung von 251 fl. $17^{1}/_{4}$ kr. CMze;

3) auf der Łobzower Strasse Wegmeisterschaft Krakau N. II.;
Erbauung einer Brücke statt des vom Hochwasser zerstörten Kanals N. 3 um den Fiskalpreis von 374 fl. 47 kr. CMze;

4) auf der schlesischen Strasse Wegmeisterschaft Liszki: Umbau des eingestürzten Schlauches N. 42, in einen Kanal um den Vergütungspreis von 219 fl. $46^{1}/_{4}$ kr. — somit in allen Wegmeisterschaften zusammen.......1107 fl. $55^{3}/_{4}$ kr. CM.

Zu dieser Baulizitation wird jedermann zugelassen, der das vorgeschriebene 5% Vadium erlegt und gegen dessen Redlichkeit kein Anstand obwaltet, oder der nicht schon bei irgend einer öffentlichen Bauunternehmung als kontraktbrüchig erklärt worden ist.

Das entfallende Vadium von 56 fl. CMze, welchen Betrag der Ersteher beim Kontraktabschlusse auf 112 fl. CMze der als Kaution festgesetzten Summe zu ergänzen hat, kann entweder im Baaren oder in öffentlichen Obligationen nach dem Börsenkurse oder in einer von der k. k. Finanzprokuratur geprüften und annehmbar befundenen Hipothekarverschreibung bestehen.

Diejenigen Unternehmungslustigen, welche bei der öffentlichen Lizitation aus was immer für Ursachen zu erscheinen verhindert sind, ist gestattet, sich entweder durch einen Bevollmächtigten, welcher sich bei der Lizitationskommission mit der von seinem Machtgeber ausgestellten gesetzlichen Vollmacht auszuweisen hat, vertreten zu lassen oder vor und bis zur Eröffnung der öffentlichen Lizitations-Verhandlung an die k. k. Kreisbehörde mit Vor- und Zunamen gefertigte gehörig versiegelte und mit dem gesetzmässigen Stempel versehene Offerte portofrei einzusenden.

In einem solchen Offerte muss der Vor- und Zuname, der Wohnort und Charakter des Offerenten, so wie die angebothene Summe oder der Nachlass mit Zahlen und Buchstaben deutlich geschrieben, dann die Kaution selbst oder aber eine ämtliche Bescheinigung, über den bei einer k. k. Kasse etwa zu diesem Zwecke erfolgten Erlag derselben beigegeben, und ausdrücklich erklärt werden, dass der Bauwerber sich den der Lizitations-Verhandlung zu Grunde liegenden allgemeinen und speziellen Bedingnissen ohne Vorbehalt unterwerfe.

Die allgemeinen und speziellen Lizitationsbedingnisse dann die hochortig genehmigten Pläne und Uiberschläge können vor der Lizitation in den gewöhnlichen Amtsstunden bei dieser k. k. Kreisbehörde eingesehen werden. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 3. Dezember 1855.

(1589) **Konkurs-Ausschreibung.** (1-3)

[N. 242. G. C] Bei den gemischten Bezirksämtern in Kotzman und Dorna im Herzogthume Bukowina ist je eine Aktuarstelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. und dem Vorrückungsrechte in 500 fl. in Erledigung gekommen, zu deren Besetzung der Konkurs hiemit ausgeschrieben wird.

Bewerber welche im Staatsdienste bereits angestellt sind, oder in dienstlicher Verwendung stehen, haben ihre Gesuche mittelst des Vorstandes ihrer vorgesetzten Behörde, diejenigen dagegen, welche in keiner derlei Bedienstung oder Verwendung stehen, im Wege der zuständigen politischen Bezirksbehörde an die k. k. Landesregierung in Czernowitz zu überreichen.

In den diesfälligen Gesuchen sind die Nachweisungen über die gesetzlichen Erfordernisse, als: Lebensalter, untadelhaftes sittliches Betragen, gute politische Haltung, Kenntniss der Landessprachen über die zurückgelegten juridischen Studien und bestandenen Staatsprüfungen, so wie über die bisherige Dienstleistung in der Urschrift oder in beglaubigter Abschrift beizulegen.

Auch haben die Bewerber anzugeben, ob sie mit einem Angestellten des betreffenden Bezirksamtes und in bejahendem Falle in welchem Grade verwandt oder verschwägert sind.

Die Konkursfrist wird auf 4 Wochen vom Tage der erfolgten dritten Einschaltung dieser Konkursausschreibung in die Lemberger ämtliche Zeitung gerechnet festgestellt. — Czernowitz am 22. November 1855.

Der k. k. Landes-Präsident.

Schmuck.

[N. 15,535.] **Edict.** (1600-1-3)

Vom k. k. Tarnower Landsrechte werden in Folge Einschreitens des Sigismund Sławiński und Angela 1. Ehe Sławińska, 2. Błeszyńska bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 189 pag. 290 und haer. vorkommenden Güter sammt Zugehör Babice und Antheils im Witanowice.

Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 3. September 1855 Z. 4972 für obige Gut Roków im Betrage 3937 fl. $47^{4}/_{8}$ kr., für Babice mit 10,422 fl. 5 kr. CM. und für den Antheil in Witanowice mit 548 fl. 10 kr. CM. bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals, pr. 15,008 fl. $3^{4}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 9ten Jänner 1856 bei dem k. k. Landesgerichte in Krakau schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hipotekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfäligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlichen Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Landrechts.

Tarnow am 13. September 1855.

Ausgefertigt beim k. k. Landesgerichte.

Krakau am 23. November 1855.

(1616.) **Edict.** (1-3)

[N. 1175.] Vom k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird den dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Katharina 1ter Ehe Błeszyńska, 2ter Ehe Szatorska geb. Michałowska, Vinzenz Błeszyński, Victoria Błeszyńska verehelichte Lekszyńska, Fr. Apolonia Błeszyńska vereh. Niklewicz, Hr. Anton Szatorski, Fr. Johanna Szatorska und Hr. Hipolit Szatorski mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Hr. Paul Schultes Eigenthümer des Gutes Ochacz in Przybradza Wadowicer Kreises um Löschung von 10,000 fl. sammt Superlasten von dem Gutsantheile Ochacz in Przybradza Wadowicer Kreises am 4. November 1855 Z. 1175 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 8. Jänner 1856 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Advokaten Zucker mit der Substituirung des Hr. Advokaten Zyblikiewicz als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 4. Dezember 1855.

(1615) **Edict.** (1-3)

[N. 1917.] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem Hr. Otto Gysi mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider ihn Hr. Ludwig Hölzel von Sternstein als Chef und Inhaber der Grosshandlung des Anton Hölzel hiergerichts eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 18. Dezember 1855 Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zur Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Advokaten Mraczek mit der Substitution des Hr. Advocaten Alth als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Hr. Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 26. November 1855.

(1601) **Edict.** (1-3)

[N. 507.] Vom k. k. Kreisamte als Gerichte wird den Eheleuten Johann und Eufrozina Chowańskie mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Salomon Schützer und Helena Schützer wegen Zahlung der Beträge von 90 fl. $34^{3}/_{8}$ kr. und 36 fl. $6^{7}/_{8}$ kr. CM. s. St. G. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit dem Beschlusse des bestandenen Gorlice'r Magistrates vom 27. September 1855 z. Z. 507 die Tagfahrt auf den 30. Jänner 1856 festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat man zur Vertretung und auf Gefahr und Kosten den hiesigen Bürger Hr. Mathias Tenerowicz mit Substituirung des Hr. Mathias Gnoiński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Bezirksamte als Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Gorlice den 27. September 1855.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

[N. 142.] **Edict.** (1611-1-3)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreis-Gerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannten Fr. Elisabeth de Radomyskie 1ter Ehe Krosińska, 2ter Ehe Leśniowska, 3ter Ehe Srzeniawska und Paul Krosiński, oder im Falle deren Absterbens ihren den Namen und Rufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselben Fr. Thecla Zarzycka und Fr. Angela Jaworska wegen Löschung der auf dem Gute Falkowa n. 5, 23, 27 und 28 on. hypothezirten Summen pr. 52,000 fl. und 19,000 fl. nebst bezugsposten unterm 24. October 1855 zu. Z. 142 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 27. Februar 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Zieliński, mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem dieselbe sich die deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden. — Neu-Sandez den 14. November 1855.

Vom k. k. Kreisgerichte.

(1610) **Edict.** (1-3)

[N. 14.] Vom k. k. Pilznoer Bez.-Gerichte wird den unbekannten Erben des Lucas Michoń mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider ihn, die Herrschaft Pilzno, Grodgerichtliche Kanzlei genannt, Con. Nro 133 und 144 alt 34 neu und Extabulirung des Eigenthums-Rechtes dieser Realität unterm 31. Juli 1848 Z. 256 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur Einrede und weiteren mündlichen Verhandlung auf den 16. Jänner 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Erben des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirks-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Bürger Hr. Johann Kazanowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Ver-

treter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden. — Pilzno den 6 November 1855.

(1621) **Edict.** (1-3)

[Z. 591.] Vom k. k. Rzeszower Kreisgerichte wird allen auf den, dem Ladislaus Gr. Rey gehörigen, im Rzeszower Kreise gelegenen Gütern Raniszów sammt Zugehör Colonie Raniszów, Staniszowka, Mazury, Zielonka und Markowizna mit ihren Forderungen versicherten Gläubigern hiemit bekannt gegeben, dass mit den Entschädigungsausspruche der k. k. Grundentlastungsbezirks-Commission in Rozwadów vom 19. August 1855 für diese Güter einen Urbarial-Entschädigungs-Capital von 29181 fl. 47 2/8 kr. CM. in Grundentlastungs-Obligationen ermittelt worden ist.

Es werden daher sämmtliche mit ihren Forderungen auf diesen Gütern versicherten Gläubiger aufgefordert, entweder mündlich zu Protokoll, oder schriftlich durch das Einrichtungs-Protokoll dieses k. k. Kreisgerichts ihre Anmeldungen, unter genauer Angabe des Vor- und Zunamens und Wohnortes (Hausnummer) des Anmelders und seines allenfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat, unter Angabe des Betrages der angesprochenen Hipothekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allenfälligen Zinsen, insoweit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen, unter bücherlicher Beziehung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausser dem Sprengel dieses k. k. Kreisgerichts hat, unter Nahmhaftmachung eines daselbst befindlichen Bevollmächtigten zur Annahme der gerichtlichen Vorladungen, widrigens dieselben lediglich mittelst mit der Post an den Anmelder, und zwar mit gleichsr Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden, um so sicherer bis einschliesslich den 1ten März 1856 zu überreichen, widrigens der sich nicht meldende Gläubiger bei der seinerzeit zur Vernehmung der Interessenten zu bestimmenden Tagsatzung nicht mehr gehört, er in die Ueberweisung seiner Forderung, auf das bereits ermittelte Urbarial-Entschädigungs-Capital nach Masgabe der ihn treffenden Reiehnfolge einwilligend angesehen werden wird und das Recht jeder Einwendung und jeder Rechtsmittel gegen ein von den erschienenen Interessenten im Sinne des §. 5 des Patentes vom 25. September 1850 getroffennes Uebereinkommen unter der Voraussetzung verliert, dass seine Forderung nach Masgabe ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungscapital überwiesen worden, oder nach Massgabe des §. 27 des kaiserlichen Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Rzeszów am 4. Dezember 1855.

[N. 523.] **Edict.**

Von dem k. k. städtisch delegirten Bezirks Gerichte zu Rzeszow wird bekannt gemacht, dass am 17ten December 1853 Clara Reichel zu Ruska wieś Rzeszower Kreises ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten angesetzten Tagen gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft für welche inzwischen der Hr. Advocat Zbyszewski mit Substituirung des Hrn Advocaten Reiner als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. städtischen delegirten Bezirks-Gerichte.

Rzeszow am 10. November 1855. (1618-1-3)

Edikt.

[N. 15]. Vom k. k. Bezirks-Amte Głogów als Bezirksgericht wird der Anna Olszańska bekannt gemacht: Es haben die Erben nach Johann Piesowicz wider Andreas Uzarski und die Abwesende Anna Olszańska eine Klage pto Anulirung und Etabulirung des Kaufkontraktes dtto 31. Oktober 1832 über den Acker Nr. Sup. $\frac{728}{777}$ in Głogów angebracht, worüber die Tagfahrt auf den 31. Jänner 1856 Vormittags um 9 Uhr in der hiesigen Gerichtskanzelei angeordnet wurde.

Das Gericht, dem der Ort des Aufenthaltes der mitgeklagten Anna Olszańska unbekannt ist, hat für dieselbe den Gerichtsadvocaten Hrn Dr. Rybicki in Rzeszów zum Curator aufgestellt. Hievon wird Anna Olszańska zu dem Ende ediktaliter verständigt, dass sie zur rechter Zeit, entweder selbst erscheine, oder dem aufgestellten Hrn Vertreter ihre allerfällige Rechtsbehelfe mittheile, oder aber sich selbst einen anderen Sachwalter bestelle, und diesem Gerichte nahmhaft mache, widrigens sich dieselbe die allerfälligen Nachtheiligen Folgen selbst beizumessen haben würde.

K. k. Bezirks-Amt Głogów als Bezirksgericht am 27. Oktober 1855 (1590-1-3)

(1609) **Kundmachung** (1-3)

[N. 18,256.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks-Amte in Brzesko erledigten Kanzlisten-Stelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CM. mit dem Vorrückungsrechte in 400 fl. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV. Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes bei dem Bezirks-Amte in Brzesko zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Brzeskoer k. k. Bezirks-Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politisches Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k Kreisbehörde Bochnia am 7. December 1855.

Inseraty.

Eine neue Erfindung für Damen!

Die so schnell beliebt gewordene, billigste Damen-Zeitung „*Der Bazar*“ überrascht mit der kürzlich erschienenen Nr. 24 ihre Abonnentinnen wiederum mit höchst interessanten und werthvollen Beilagen. Es liegt dieser Nummer erstens ***ein reizender Batistkragen*** bei, dann ***Ritters Kochbuch I*** und ausserdem aber ***etwas noch nicht Dagewesenes*** und dabei ***höchst Wichtiges*** für die ***gesammte Damenwelt.*** — Dies Neue besteht nähmlich in einer ganz eigenthümlichen Art von Stickmustern, sogenannten ***Bazar-Schablonen***, welche ***ohne die geringste Mühe*** durch ein ***kinderleichtes***, rein mechanisches Verfahren binnen wenigen Minuten auf das zu stickende Zeug übertragen werden können und zwar jedes Muster so oft man immer will. — Alle Damen, welche sticken, werden ermessen, von welch' enormer Wichtigkeit die Erfindung der ***Bazar-Schablonen*** ist, denn während bisher zu den mühsamen und dabei unzuverlässigen Durchzeichnen der Muster viel Zeit verschwendet worden, oder man die Zeichnung für Geld anfertigen lassen musste, wird jetzt diese unangenehme und langweilige Arbeit mittelst der ***Bazar-Schablonen*** in wenigen Minuten vollbracht. — Der ***Bazar*** verspricht in Nr. 24, solche Bazar-Schablonen in jeder Nummer beizugeben und dabei ist der Preis für diese umfangreiche Zeitung mit den vielen Beilagen zur Weiss-, Bunt- und Perlstickerei, zu Häkel-, Filet- und anderen Handarbeiten, Kleiderschnitten, Modenbildern, Batistkragen, Musikbeilagen etc. etc. ein so fabelhaft billiger (alle Buchhandlungen und Post-Aemter liefern das ganze Vierteljahr zu 15 Sgr.), dass jede Familie diese Zeitung halten sollte, zumal der beigegebene Text ausser dem unterhaltenden Theile vielfach praktische Winke für die Hauswirthschaft bringt. — Der Bazar ist zu haben

bei: **Julius Wildt in Krakau.** (1595)

(1495) **NAKŁADEM** (3)

Księgarni D. E. Friedleina

w Krakowie

wyszły następujące dzieła i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą:

Wykład Terapii Fizyologicznéj

Dra *H. E. Richtera*

na język polski przełożył i uzupełnił

Dr F. K. SKOBEL

Część pierwsza 8vo. — Cena złr. 5 czyli złp. 20 czyli tal. 3 10 srgr.

Technologia leśna

czyli

Nauka korzystnego użycia drzewa

I PRODUKTÓW LEŚNYCH

przez

Alberta Thieriot

8vo z 90 drzeworytami.

Cena złr. 3 czyli złp. 12 czyli tal. 2.

(1573) **Kundmachung.** (2-3)

Die Gefertigten bringen hiermit zur Kenntniss, dass sie bei dem mit *Sr. Excell.* dem Hrn. Grafen *Saint Genois* negozirten Anlehen von **3 Millionen 200 000 Gulden** CM. dem Banquierhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien eine namhafte Betheiligung übertragen haben, und dass dasselbe die Ausgabe dieser Theil-Schuldverschreibungen (40 fl. Lose) übernommen hat.

Es werden sonach Private, welche sich mit diesem auf solide Hypothekar-Sicherheit gegrundeten Werthpapiere versehen wollen, so wie die P. T. Geschäftshäuser, die sich mit dem Detail-Absatz derselben befassen, ersucht, sich diessfals mit dem vorbesagten Hause direkte ins Einvernehmen zu setzen.

Wien am 28. November 1855.

S. M. v. Rothschild. Hermnnn Todesco's Söhne.

Pierników tak zwanych **Toruńskich**

zawsze świeżych w różnych gatunkach dostać można w handlu *Kazimierza Rutkowskiego* w Krakowie.

(1606-3-4)

Beachtungswerthe Anzeige.

Für Gerichtsamte, Notare und Rechtsfreunde

besonders aber für

Steuer- und Gebürenbemessungsämter

so eben ist erschienen und durch *J. Milikowski* in Lemberg, so wie durch alle Buchhandlungen der Monarchie zu beziehen:

HANDBUCH

des

OESTERREICHISCHEN GEBURENGESEZES

vom 9ten Februar und 2ten August 1850

von

Wenzel Theodor Cysar

k. k. Finanz-Sekretär und Vorsteher der Gebürenbemessungsamtes in Lemberg.

1te Hälfte.

Für die praktische Brauchbarkeit dieses Handbuchs spricht der Erlass der h. k. k. galiz. Finanz-Landes-Direction vom 30ten Juli 1855 Z. 31,017 durch welchen die unterstehenden Behörden und Aemter auf das Erscheinen desselben aufmerksam gemacht werden.

Prenumerationspreis für das vollständige, mindestens 36 Bogen umfassende Werk 3 fl. C. M. Mit dem Erscheinen der zweiten Hälfte (Ende Januar 1856) tritt der Ladenpreis von 4 fl. CMze ein.

In Krakau durch **F. Baumgardten** zu beziehen. (1561-2-3)

Zur Nachricht.

Nach dem bei der am 3ten November d. J. stattgehabten

Vorziehung

der durch das k. k. priv. Grosshandlungshaus **J. G. Schuller & Comp.** eröffneten

zweiten

CLASSEN-LOTTERIE

nur die kleinste Dotation von fl. **37,280** gezogen wurde, werden am

nächstkommenden 11. u. 12. Jänner,

an welchem Tage **unwiderruflich** die

Haupt- und Schluß-Ziehung

erfolgt, erst die **grösseren Dotationen** von

fl. 263,325 — 252,200 und 257,720

mit Gewinnsten von

fl. 100,000 — 60,000 — 40,000 — 30,000 — 15,000 — 8000 — 5000 4000 — 3000,

überhaupt noch 63,208 Treffer verlost.

Der Verkauf der Lose zur Haupt- und Schluss-Ziehung wird in den Lokalitäten, wo es die Anschlagzettel ersichtlich machen, fortgesetzt.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn **J. F. Fischer**, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzettel affigirt sind.

(1572-2-6)

Finderlohn.

Am Bahnhofe zu Krakau sind dem Gefertigten Speditionshause 2 Küsten mit Manufacturwaaren, nähmlich:

J. F. B. Nro 5 Sporco 317 Pfunt
J. O. E. Nro 1 „ 330 „

abhanden gekommen. Dem redlichen Entdecker derselben bestimme ich eine Belohnung von **300** Gulden CMze.

300 złr. k. m. nagrody

ktoby wykrył zaginione przy Dworcu kolei żelaz. w Krakowie dwie paki cyframi:

J. F. B. Nr. 5 Sporco 317 funtów
J. O. E. Nr. 1 „ 330 „

opatrzone, raczy udzielić wiadomości podpisanemu domowi Spedycyjnemu, gdzie rzeczoną odbierze nagrodę.

(1565--10) *J. L. Rittermann* w Krakowie.

DOM MUROWANY

w mieście obwodowym

Wadowicach

położony kilkadziesiąt kroków od głównego rynku, przy ulicy Wiedeńskiéj, niedawno wybudowany jak najporządniéj, a chociaż bez piętra tak urządzony, że co chwila podwyższyć go można, jest do sprzedania z wolnéj ręki wraz z przyległym obszernym ogrodem za cenę bardzo mierną. Bliższa wiadomość ustnie, lub za listami frankowanemi w handlu p. p. *Schwarz* i *Heinz* w Wadowicach. (1545-3-6)

W HANDLU

Schwarz i Heinz

w Wadowicach

wysprzedaje się kilka tysięcy butelek

starego wina węgierskiego i austryackiego

najlepszych gatunków z roku *1834*, *1839* i *1841*. Nabyć można bowiem także w ilościach mniejszych kilkaset lub kilkadziesiąt butelek, cena mierna, gatunek wyborny, zalecają to wino. Bliższa wiadomość w wyż wspomnionym handlu. (1546-5-6)

(1599) **Ogłoszenie.** (2-3)

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego zawiadamia niniejszém, że expedycye do stron i kwity na nadesłane pocztą raty tylko w tenczas frankowane będą, jeźli strona odpowiednią markę pocztową nadeszle; a ponieważ dla ułatwienia postanowiono zwykłą należytość listonosza po 2 kr. od przesyłki przy ratach, opłacać z funduszu administracyjnego Towarzystwa kredytowego, przeto przesyłki rat w terminie, oprócz marki (jeźli się komu takową dołączyć podoba) nie potrzebują nic więcéj zawierać, jak zwykłą ilość raty, przesyłki zaś po terminie nadchodzące, powinny oprócz zwykłéj raty zawierać odpowiednią ilość na prowizyę zwłoki, która się liczy po 4%, nie do dnia kiedy pieniądze na pocztę oddane, lecz do dnia kiedy takowe z poczty lwowskiéj do kassy Towarzystwa kredytowego wniesione zostały.

Przy téj sposobności zawiadamia się strony interessowane, że kupony od obligacyj indemnizacyjnych na raty Towarzystwa kredytowego przyjmowane być nie mogą, a to tém bardziéj, że według objaśnień przez obiedwie c. k. Dyrekcye funduszu indemnizacyjnego udzielonych, wspomnione kupony we wszystkich, po miastach obwodowych istniejących c. k. kassach zbiorowych wypłacane być powinny.

Od Dyrekcyi galic. stan. Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie dnia 30go listopada 1855.

(1289) **Der beste und ächte** (13-50)

Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ

auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des

***Leopold Zdeborski* in Prag.**

Przy ulicy Floryańskiéj N. 545 na pierwszém piętrze od frontu są dwa pokoje i przedpokój kompletnie umeblowane każdego czasu do wynajęcia, — nadmienia się przy tém, że tamże nabyć można kompletnego umeblowania orzechowego, luster, porcelany saskiéj, fajansów „wędźwód“ drobiazgów serwantkowych, toaletę wielką machoniową, serwantkę, stół palisandrowy, zegary, obrazy i różne inne drobiazgi, — także ziemniaków 40 korcy, korzec po 3 fl. 55 kr. m. k.

DWOREK tuż przy mieście poszukuje się do wydzierżawienia, — wiadomość na pierwszém piętrze tylnemi schodami. (1605--3)

(740) ☞ Z c. k. Wysokości przywilejem i król. prusk. i król. bawar. Wysokości aprobacyą. ☜ (13-21)

Dra BORCHARDTA
MYDŁA ZIOŁOWE

(w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.)

Dra HARTUNGA
CHINO KOROWA OLIWA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych flaszkach po 50 kr. mk.)

ZIELNA POMADA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych czarkach po 50 kr. m. k.)

Dra Suin'a de Boutemard
PASTA ZĘBOWA

(w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 40 i 20 kr. m. k.)

Mydło ziołowe Dr. *Borchardta* **wonnolekowe** pódług umiejętniczych zasad dobrze obliczone i nader szczęśliwie utworzone, zajmuje przez swoje = dotąd niedościgłe = *charakterystyczne* zalety pierwsze miejsce między wysokiemi obecnemi tego rodzaju wyrobami i *to nie aprzeczenie* = i daje się także użyć z wielką korzyścią w baniach, łaźniach wszelkiego rodzaju.

Za szczęśliwy wypadek poprzedniego, starannego i umiejętniczego rozpoznania są uważane **środki** uprzywilejowane **na włosorost Dr. Hartunga**, aby je w swych skutkach wzajemnie uzupełnić: **oliwa chinokorowa** służy do zachowania włosów w ogóle — a **pomada zielna** do *ocucenia i ożywienia włosorostu;* pierwsza podnosi sprężystość i barwę włosów, a druga chroni je od wczesnego zblaknienia i wypadu, albowiem udziela przyskórni nowéj dobroczynnéj istoty, która cebulki włosowe w sposób wzmacniający odżywia.

Dra Suin'a nowa pasta zębowa czyli *mydło zębowe*, powszechnie z szczególniejszém upodobaniem za najogólniejszy i najpewniejszy **środek utrzymania i upięknienia zębów i dziąseł** uznana, oczyszcza je o wiele przyjemniéj i prędzéj niż różne proszki zębowe i użycza zarazem całéj jamie ustnéj nader dobroczynnéj i miléj świeżości.

Zaręczenie. Ponieważ oddawna uzasadniona słynność stojących tu obok szczególności prawie codziennie = rozmaite **upodobnienia i fałszowania** = wywołuje, raczą przeto szanowni biorcy naszych wyrobów, mających sławę w kraju i za granicą dokładnie baczność dawać na licznie uzewnętrzniony sposób opakowania jako też na **imiona Dr. BORCHARDTA zielne mydła i Dr. SUNA de BOUTEMARD pasta zębowa**, wreszcie na firmę naszego jedynego posiadacza składu = a to dla ustrzeżenia się oszukania.

Jedyny skład na Kraków u JOZEFA BARTLA, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jakuba Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Fr. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagórze* u aptekarza Aleks. Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda.

EDWARD STEHLIK

w Krakowie pod liczbą 191 na Wesołéj poleca swe roboty

Rzeźbiarskie i kamieniarskie

jak niemniéj wszelkie

Sztukaterye, Mozajki, Dekoracye kościelne i pokojowe,

które z różnych materyałów wykonywa. (1477--6)

PIERWSZY
medyczno-chirurgiczny i gimnastyczno-ortopedyczny
ZAKŁAD LEKARSKI

pod kierunkiem

Med. i Chir. Dra Melichera

w Wiedniu

na Altservorstadt, Adlergasse L. 166.

W odpowiedzi na liczne zgłaszania, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że trudniąc się z najpożądańszym skutkiem od lat wielu, leczeniem każdego wieku chorych: na wadliwość klatki piersiowéj, duszność, skłonność do suchot, wrzody na płucach, nabrzmienie organów trzewiowych, szkrofuły, angielską chorobę, blednicę, krwawy kaszel, krwotoki, rozmaite cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, podagrę, epilepsyą, hipokondryą, histeryą, osłabienie, sparaliżowania i słabości nerwowe, wóle, kiły, wszelkie wrzody, wadę słuchu i mowy, ułomności, skurczenie rąk, palców, goleni i nóg, sztywność członków, ściągnienie muszkułów, kulawiznę i inne niedołężności cielesne,— zajmuje się bezpośrednim nadzorem zakładu oraz czynnym współpielęgnowaniem chorych. W zakładzie samym znaleść mogą chorzy opiekę i pomoc lekarską.

Godzina ordynacyi codzień o 4téj po południu na Altservorstadt Kasserngasse L. 96. (1464-4-6)

Nur noch bis 6 December d. J.

sind Lose à 2 fl. CM. zu der

(1535--3)

grossen und reichausgestatteten



wobei mehrere Gewinne, welche bei der Londoner Industrieausstellung allgemeine Bewunderung erregten, und einzelne Gegenstände im Werthe von

4000 fl. CMze.

sind, gewonnen werden, mit der begünstigung zu haben, dass man bei Abnahme von 10 Losen ein Los als Aufgabe erhält. — Bei der so geringen Anzahl Lose dürfte anzunehmen sein, dass selbe in kürzester Zeit vergriffen.

Joh. C. Sothen

bürgl. Handelsmann in Wien, Stadt, am Hof Nr. 420.

NS. Bei geneigten auswärtigen Aufträgen wird um frankirte Einsendung des Betrages, so wie um gefällige Beischliessung von 20 kr. CM. zur Recommandirung der Antwort und Zusendung der Ziehungsliste s. Z. ersucht.

In Krakau sind solche Lose in der Handlung bei **J. F. Fischer** zu haben.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie

w głównym rynku Nro 173

poleca swój SKŁAD w najlepszym i najświeższym doborze

CHIŃSKIÉJ PECCO HERBATY

i prawdziwéj rosyjskiéj karawanowéj herbaty

PECCO,

po następujących, umiarkowanych cenach:

(Cena w mon. konw.)

N. 1.	Pecco herbaty czarnéj bez kwiatu 1 funt po	1 fl.	20 k.
„ 2.	„ „ średniéj jakości z kwiatem	1 fl.	36 k.
„ 3.	„ „ przedniéj „ „	2 fl.	— k.
„ 4.	„ „ bardzo przedniéj z kwiatem	2 fl.	30 k.
„ 5.	„ „ prawdziwéj ros. karawanow.	3 fl.	— k.
„ 6.	„ „ „ przedniéj	3 fl.	30 k.
„ 7.	„ „ „ przedniejszéj	4 fl.	— k.
„ 8.	„ „ „ bardzo przed.	5 fl.	— k.

Najwyborniejszéj prawdziwéj rosyjskiéj herbaty **Pecco** karawanowéj, w eleganckich puszkach porcelanowych cała puszka 10 fl. pół puszki 7 fl. m. k.

Gatunek wszystkiéj herbaty Pecco jest w stosunku do cen bardzo dobry, za który ręcząc za każdą paczkę herbaty, kupionéj u mnie, jeśliby się herbata nie wartą téj ceny lub jako niemająca czystego smaku okazała, zapłaconą zwracam kwotę.

Zamówienia z prowincyi z przyłączoną kwotą kupna uskuteczniam jak najdokładniéj i najspieszniéj, a zamówien a na 5 funtów najmniéj przesyłam *franco* aż na miejsce. (1485--6)

SYRUP PIERSIOWY

wynalazku G. A. W. MAJERA w Wrocławiu,

aprobowany przez

Cena na miejscu pół butelki 1 złr. 30 kr. jednéj butelki 3 złr.

z zapakowaniem na pocztę o 20 kr. więcéj na sztuce.

Radzcę medycznego Pana **Dr. Magnus,** fizyka miejskiego w Berlinie, na **wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, cierpienia gardłowe, zamulenie płuc,** dotychczas w każdym razie najpomyślniejszym skutkiem uwieńczony. Syrup ten zaraz po pierwszém użyciu nad spodziewanie błogie skutki wywiera, mianowicie na **kaszel kurczowy (koklusz), ułatwia wyrzucanie wiśnéj a duszącéj flegmy,** łagodzi natychmiast drażnienie gardłowe i usuwa w krótkim czasie wszelki choć najgwałtowniejszy kaszel, a nawet kaszel suchotniczy i wyrzucanie krwi.

Przepis używania: Zażywanie tego syrupu po dwie łyżeczki najmniéj trzy razy dziennie, pierwszy raz naczczo, ostatni raz przed spoczynkiem; a po zażyciu dwóch lub czterech połówek flaszki, zupełne osiągnie się wyleczenie. Wyłącznéj dyety, wyjąwszy używanie kwasów i tłuszczów, oraz gorących trunków, zachowywać przy tém nie potrzeba.

☞ ***Główny skład w aptece WOJCIECHA MOLĘDZIŃSKIEGO pod Barankiem w Krakowie.*** (1475--3)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA
tojest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“
W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakoteż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi,* a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“

pełnomocny zastępca

J. B. Goldmann w Tarnowie.

(1021-15-20)

DORRA

Sterkowiec, Dziekanów i Wola Dzbińska

w Cyrkule Bocheńskim

milą jedna od Brzyska położone, które koléj żelazna i gościniec główny środkiem przerzyna, są z wolnéj ręki do sprzedania. Rozległość tychże jest gruntu ornego morgów 560, łąk i ogrodów morgów 40, lasu morgów 102, propinacya składająca się z 4ch karczem znaczna. Wiadomość bliższą o téj sprzedaży można powziąść w Tarnowie u pana doktora Morawskiego i w Podgórzu u pana Kasznicy. (1552-5-8)

(1588) # Dzierżawa (3-4)

OGRODU STRZELECKIEGO

w Krakowie.

Ogród Strzelecki w Krakowie najwięcéj przez Publiczność uczęszczany, z prawem korzystania z konsensów na traktyernią, wyszynk wina i innych napojów, billard, z pałacu, domu mieszkalnego od frontu, pod korzystnemi warunkami jest do wydzierżawienia od d. 1go maja 1856 roku na lat trzy Warunki okaże W. Franciszek Hahn członek Towarzystwa Strzeleckiego w Rynku głównym każdego czasu.

MIESZKANIA,
SZYNK i ŁAZIENKI

wraz

Z ŁAŹNIĄ PAROWĄ

do realności pod L. 193 w g. VI. na Kazimierzu obok mostu Podgórskiego położonéj, należące, są każdego czasu do wynajęcia, bliższa wiadomość w kamienicy przy ulicy Mikołajskiéj pod L 648 g. V. na dole. (1512-4-6)

Przy zakładzie wód mineralnych i kąpieli

licznie uczęszczanych

W SZCZAWNICY

będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę

Traktyernia, Cukiernia i Piekarnia

na kilka lub więcéj lat pod korzystnemi i umiarkowanemi warunkami.

Do téj dzierżawy należy gmach duży, zawierający wygodne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi odpowiedniemi potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić osobiście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Krościenku. (1136--15)

A. GUMPLOWICZ

powróciwszy z podróży po Francyi i Anglii, ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, iż zaopatrzył swój skład w świeży wybór

dywanów angielskich

w najnowszych deseniach, rozmaitéj wielkości, z jednéj sztuki, lub szyte, i na łokcie do wybicia całych pokoi po cenach jak najtańszych sprzedaje. — Zakupiwszy także znaczny transport najlepszych

kaloszy amerykańskich

jest w stanie sprzedawać takowe po cenach prawie fabrycznych, ręcząc za dobroć i trwałość tego towaru. (1440--6)

DOM

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 120 naprzeciw gmachu Władz Sądowych jest z wolnéj ręki do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mikołajskiéj pod N. 627 na 2giém piętrze lub na ulicy Grodzkiéj pod N. 109 na 1ém piętrze.

Das Haus

in der Grodzker Gasse N. 120 gegenüber der Gericht-Gebäude ist aus freier Hand zu verkaufen. Das Nähere ist zu erfahren in der Nikolaier Gasse Nro 627 2ten Stock, oder in der Grodzker Gasse Nro 109 1ten Stock. (1553--5)

Die Buchhandlung von **Julius Wildt** in Cracau und **Pellar** in Rzeszów empfielt die **4 mal im Monat** durch sie zu beziehende, **einer allgemeinen Gunst und Bevorzugung** vor ähnlichen Erscheinungen **dauernd und mit Recht** geniessende

Pasiser und Wiener
Damen Moden- und Muster-Zeitung
IRIS für 1856 IRIS
VIII. Jahrgang.

welche durch die rastlosen Bemühungen des Verlegers und die immensen Opfer und Kosten, die er darauf wendet, den Ruf der **wohlfeilsten** und **praktischsten Damen-Zeitung** in Deutschland errungen und siegreich behauptet hat. Es ist in der gebildeten Damenwelt *nur eine* Stimme, dass kein ähnliches Unternehmen sich mich der Pracht ihrer in Paris von der Meisterhand der Madame *Heloise Leloir* gezeichneten Modebilder, mit der Schönheit und praktischen Anwendbarkeit von Sajou's Tapisserie- und Mariton's Lingeridmodellen vergleichen kann.

IRIS wird auch ferner, folgend *nur das Modernste im Bereich der Mode bietende* Kunstbeilagen bringen, als:

48 prachtvoll kolorirte Original-Kostiums von Damen- und Kindermoden am gleichen Erscheinungstage mit *Paris*, also *mindestens um vier Wochen früher*, als die (bekanntlich *sehr matten*) Kopien davon andere deutsche Blätter liefern;

12 dessins de tapisseries et de broderies, prächtige Buntstickerei, elegante Straminarbeiten (kolorirte Tupfmuster);

12 Modèles de lingerie, d. i. Modelle der neuesten Kleider, Mantillen, Hüte, Häubchen, Chemisetten, Krägen, so wie jeder Gattung von Leibwäsche u. s. w.;

32 Doppel-Musterbogen in vollendeter Zusamenstellung; diese enthalten ausser 100 grossen Patronen (Schnitmustern), weit über 1000 verschiedene Zeichnungen von Hochstickerei in Seide, Wolle, Perlen, Chenille u. s. w.; von Putzartikeln auf Samt, Seide, Tuch, Stramin, u. s. w.; Häfel- und Stickarbeiten, Stickmuster, Hunderte von verzierten Buchstaben und Namen u. s. w.; überhaupt alles modern Originelle, was davon Deutshland, Frankreich und England bieten;

48 Mappen Kunstschule weiblicher Handarbeiten, oder leichtfassliche Anleitungen zum Selbstanfertigen alles darin Beschriebenen, denn nur vorher geprüfte Arbeiten werden aufgenommen; ferner hauswirthschaftliche und Toiletemittel, so wie besonders intelligente, Moden betreffende Wochenberichte aus Paris und Wien, Korrespondenzen u. s. w.

77 Bogen Unterhaltungslektüre, Anzeiger u. s. w.;
Musterkarten, Prämien von Büchern, Kunstsachen u. s. w.

Diesen artistischen Theil unserer Damen-Zeitung anbelangend, soll Alles augeboten werden, dessen anerkannte Vollkommenheit auch ferner zu behaupten und es wirken dafür mit unausgesetztem Eifer die ersten Pariser Künstler. Ueber den Werth der praktischen Anwendbarkeit unserer Musterbogen, deren gelungene Zusammenstellung und Originalität u. s. w., herrscht seit lange nur die eine Stimme; dass solche von keinem ähnlichen Journale übertroffen werden. Und dennoch streben wie eine noch höhere Vervollkommung an! — Die Herstellung der **Kunstschule** steht unter der speziellen Leitung des Fräuleins Teresa Marini, so wie jene von guten und richtigen Patronen mit besonderer Rücksicht auf die zur **IRIS** gehörigen Kostümbilder die Wiener Künstlerin, Fräulein Anguste Mayer, auch ferner persönlich durchführt, deren Meisterschaft in allen weiblichen Bildungsanstalten der Residenz anerkannt ist.

Was nun den literarischen Theil, das eigentliche belletristische Hauptblatt der **IRIS** abgelangt, so sind wir vor vielen unserer Herren Kollegen in der angenehmen Lage, statt zu blossen Versprechungen zu griefen, auf das bereits Geleistete als die beste Empfehlung und Bürgschaft für das von uns noch zu Leistende hinzuweisen.

Die Damen-Zeitung **IRIS** empfiehlt sich vom 1. Jänner 1856 an in den seitherigen drei verschiedenen Augaben:

Nr. 1. **Vollständige Ausgabe** mit 48 kolorirten Modenbildern, 12 kolorirten Tapisserie-Dessins, 12 **Modéles de lingerie,** 32 Doppel-Musterbogen, 48 Mappen Kunstschule und 77 Bogen Feuilleton etc.
Preis durch Post bezogen: 14 fl. für 1 Jahr, 7 fl. für 6 Monate, 3 fl. 30 kr. für 3 Monate.
„ „ Buchhandel: 3 fl. für 3 Monate.

Nr. 2. **Vermehrte Kostüme-Ausgabe** mit 48 kolorirten Modenbildern, 4 kolorirten Tapisserie-Dessins, 4 **Modéles de lingerie,** 32 Doppel-Musterbogen, 48 Mappen Kunstschule und 77 Bogen Feuilleton etc.
Preis durch Post bezogen: 10 fl. für 1 Jahr, 5 fl. für 6 Monate, 2 fl. 30 kr. für 3 Monate.
„ „ Buchhandel: 2 fl. für 3 Monate.

Nr. 3. **Vermehrte gewöhnliche Ausgabe** mit 12 kolorirten Modenbildern, 4 kolorirten Tapisserie-Dessins, 32 Doppel-Musterbogen, 48 Mappen Kunstschule ond 77 Bogen Feuilleton etc.
Preis durch Post bezogen: 6 fl. für 1 Jahr, 3 fl. für 6 Monate, 1 fl. 30 kr. für 3 Monate.
„ „ Buchhandel: 1 fl. für 3 Monate.

Aufträge übernimmt auch ferner jede Buchhandlung des In- und Auslandes; wenn jedoch an schnellerem Empfang, d i.

— wöchentlich einmal portofrei durch Briefpost —

gelegen ist, wolle nebst gfeälliger Angabe der genauen Adresse den nach getroffener Wahl entfallenden Pränumerationsbetrag franko an uns einsenden, ☞ die Bestellung jedoch nich zu spät anmelden, da wir leider öfter in die Lage kamen, schon 14 Tage nach neu begonnenen Quartalen mit vollständigen Exemplaren nicht mehr dienen zu können.

Paris, Wien und Leipzig, den 8. Dezember 1855.

☞ Wir lassen so eben in Paris ein prachtvollen **grosses** Saison-Modentableau **vom höchsten Interesse** für Damen auf Sthal anfertigen, mit walchem wir unsere geehrten Abonnentinnen aller 3 Ausgaben in dankbarer Anerkennung der dauernden Gunst als besondere unberechnete Beilage zu überraschen gedenken. (1613-1-3) Administration der **IRIS** in Gratz.

ZDANIE
O WODZIE DO UST ANATHERIN
wynalazku
Dentysty Poppa,
(wyrażone przez *Juliusza Bonté* Korespondencya Wrocł., Wrzesień 1855.)

W naszch lekarskich stowarzyszeniach i zebraniach, gdzie potępiono tyle tajnych środków lekarskich, oddają należytą sprawiedliwość wodzie do ust zwanéj *Anatherin* wynalazku Poppa dentysty w Wiedniu, w mieście przy ulicy Goldschmidtgasse N. 604. Tutaj w Wrocławiu, gdzie wodę tę wielu, częstokroć bardzo znakomitych lekarzy rozbierało dokładniéj, a potém zalecało do użycia, widzieliśmy piękne dowody jéj skuteczności. Kiedy tyle innych lekarstw do ust i zębów uważanych bywa za utwór spekulacyi i chęci zysku, wodę ustową *Anatherin* wszyscy biegli w sztuce poczytują i uważają za niezawodne lekarstwo do zębów i ust, szczęśliwie skombinowane na zasadach racyonalnych i chemicznych. W ogóle wszystkie podobne wyroby austryackie odznaczają się pewnością, występują bez pretensyi i właśnie dla tego zarabiają sobie rychło trwałe zaufanie. (1366--6)

ARMY RAZORS
(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Heiffor w Sheffiield,** które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmann.**

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. - kr. 52½
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . . złr. - kr. 55
2 sztuki w jedném pudełku . . . . . złr. 2 kr. 15
2 sztuki Army Razors w jedném pudełku . . złr. 4 kr. 30
7 sztuk w jedém pudełku z jednym trzonkiem złr. 9 kr. 30
1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . . złr. 1 kr. 15

CUKIERKI ANGIELSKIE
fruktowe—wyborne. (**Funt jeden złr. 1 kr. 15**). (1554) (1-4)

(1612) Methodische Anleitung (1-2)
zum
Elementar - Schreibunterricht
in Volksschulen,
mit freier Benützung der Tactirmethode,
basirt auf die vom hohen k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht empfohlenen, mit systematischen Vorschriften versehenen billigen Schreibbücher von Jos. Pokorny, brosch. 1 fl. CM.

Elementar Schreibunterricht in 9 Theken Current und 9 Theken Englische Schrift; auf starkem doppelt geleimten Kanzleischreibpapier. pr. Theke 2 kr.

Elementar - Schreibunterricht Volksschulausgabe in 12 Theken Current und 12 Theken Englischer Schrift auf gut geleimten Kanzleipapier pr. Theke 1 kr.

Vorschriften für Volks-, Haupt- und Unterrealschulen. 28 Blatt Current, 32 Blatt Englische Schift à 10 kr.

Karten zu Prüfungsschriften, blau rastrirt auf Briefpapier à ½ kr. Current, Engl. Schrift und Engl. & Current.

Gesanglehre zum Gebrauche an Gymnasien, Realschulen, dann den Präparanden- Cursen, von **Peter Peyscha.** 1 Abtheilung enthält die „Theorie des Gesanges mit einem Anhange von leichten 2-, 3-, und 4stimmigen Chören“ brosch. 36 kr.,

sind bei **Carl Winiker in Brünn** erschienen, und durch alle soliden *Buch- und Schreibmaterial-Waaren-Handlungen um beigefügte Preise zu beziehen*, **in Crakau Julius Wildt.**

Verschleisser erhalten gegen contante Zahlung von obigen Preisen einen Rabatt von 25%.

Die höhmische und italienische Ausgabe des Elementar-Schreib-Unterrichtes befindet sich unter der Presse.

Eine weitere Empfehlung als die vom hohen k. k. Ministerium, wird wohl nicht verlangt werden; Lehrer, die bis jetzt unterliessen, obige Hilfsmittel in ihrer Schulen einzuführen, werden freundlichst ersucht den obigen Empfehlungen nachzukommen, und sich durch die herrlichen Prüfungsschriften zu überzeugen, welche die Schulen lieferten; die von dem Pokorny'schen Elementar-Schreib-Unterricht Gebrauch machten. **Carl Winiker.**

Opróżniona posada
NADLEŚNICZEGO.

W celu obsadzenia w dobrach Sucha w Galicyi posady nadleśniczego, przez przeniesienie tegoż do Rosyi, opróżnionéj, do któréj przywiązana roczna płaca złr. 600 mk.
na utrzymanie koni.....złr. 100 mk
akcydensów...........złr. 200 mk.
nadto 8 morgów gruntu, 3 polany na siano w lasach i wolne pomieszkanie z opałem; administracya dóbr hr. Aleksandra Branickiego rozpisuje niniejszém konkurs.

Ubiegający się o tę, przy ścisłém i prawém wypełnianiu obowiązków, trwałą posadę, winni swe podania przesłać franco, do wyżéj wspomnionéj administracyi w Suchy, w cyrkule wadowickim, po dzień 31go grudnia b. r. — a nadto, z załączeniem dowodów, wykazać się z wieku i sił fizycznych do pełnienia służby w górach, z nieskażonéj moralności i z nabytych umiejętności teoretycznych i praktycznych gospodarstwa i technologii lasowéj, jak również praktycznego miernictwa. Przy tém to się nadmienia, że nadleśniczy sam jeden rewir utrzymywać winien, a z ubiegających się tym będzie pierwszeństwo oddane, którzy szczególniéj wykażą, że posiadają zupełną umiejętność wypalania węgli drewnianych i urządzania jarów i spławów na drzewo.

Sucha dnia 28 listopada 1855. (1562- 3)

KSIĘGARNIA
Jana A. PELARA w Rzeszowie.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zaopatrzyła skład swój znacznemi zasobami papieru w najrozmaitszych gatunkach, tak zwyczajnego do pisania, jako też rysunkowego, oraz listowego prawdziwie francuskiego i angielskiego — ze stósownemi kopertami — po bardzo miernéj cenie. Czyniąc zadość objawionym życzeniom, sprowadziła *maszynę do wybijania liter na papierze listowym*, i każdemu kupującemu papier na listy, lub się o takowy listownie zgłaszającemu, prasują się litery lub herby bezpłatnie. Życzący sobie mieć litery złote lub srebrne, raczą li tylko wynagrodzić małe wydatki na potrzebne złoto. Przyjmuje także obstalunki na bilety wizytowe, które w jak najkrótszym czasie uskutecznia. (1461--6)

W handlu Jana Bredy
przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 84/5
jest główny skład
Drożdży prasowanych
c. k. uprzywilejowanéj fabryki
Józefa Neumeyera
c. k. nadwornego liweranta w Wiedniu
☞ Codziennie świeży transport tychże drożdży nadchodzi.

Wiener-Presshefe
aus der k. k. landesbef. Presshefe - Fabrick
von Josef Neumeyer
k. k. Hof-Lieferanten in Wien
Haupt - Niederlage bei Johann Breda
in Krakau Grodzkaer-Gasse N. 84/5
☞ Sendungen der frischen Hefe kommen täglich an.
(1280) (9-12)

(1626) Aus meinem (1-6)
Spezereiwaaren-, Thee- u. Wein-Lager

lasse ich auf allgemeinen Wunsch von nun an auch in jeder Quantität nach dem Wiener-Gewicht zu den **billigsten Preisen** verkaufen; und mache bei dieser Gelegenheit ganz besonders auf mein grosses best assortirtes Lager von feiner In- und Ausländischer **weissen** und **rothen Weine** auf Flaschen, und feiner und feinsten **Caravanen PECCO-THEE** in Original-Kisten und Paquets aufmerksam.

Lemberg im Dezember 1855.
O. T. Winckler — Wallgasse Nr. 891.

Rodowita Paryżanka, kształcona na **guwernantkę** w zakładzie Paryzkim, posiadająca doskonale język i literaturę francuzką, uzdolniona prócz powyższego udzielać: historyi, religii, geografii, początków muzyki na fortepianie i t. d. podług metody dzieciom przystępnéj, poszukuje posady odpowiedniéj. Listy frankowane odbiera pod adresą: à Mademoiselle *E. W.* à Rozdoł p. Mikołajów, zkąd można zarazem i wiadomość o jéj zdatności zasięgnąć. (1620-1-3)

☞ Ważna wiadomość ☜
dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!
Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świéży transport prawdziwego nawozu, zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósowném właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,
(1079-12-20) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Doniesienie lekarskie.

Niżej podpisany donosi Szanownéj Publiczności, że u niego dostanie

BALSAM
przeciw wszelkiemu bólu, psuciu i osłabieniu zębów i dziąseł,

których to środek od wielu lat tak w kraju jak i zagranicą z najlepszym skutkiem używany, i o którym publiczne pisma tak zaszczytnie donosiły, flaszeczki są po 2 i po 3 złr. m. k. oraz posiada środek przeciw **Odmrożeniu wszelkich części ciała,** słoik po 1 złr. mon. konw.

Lwów dnia 1go grudnia 1855 r.
Wincenty Krajbig lekarz i akuszer
(1571--2) mieszka pod L. 298 ulica Wałowa.

☞ Wieś Dziekanowice

o milę od Krakowa odległa jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Chęć kupna lub dzierżawy mający, raczą się zgłosić do właściciela mieszkającego w głównym Rynku pod liczbą 494 w Krakowie, gdzie jest apteka pod znakiem Słońca. (1504-2-6)

ABO DICKER
KUPIEC WIN W MONASTERZYSKACH,

poleca swoje, z najlepszych gór Tokaju i innych winnych okolic Węgier zebrane, tak białe jako i czerwone wina, z różnych lat i gatunków, za jak najumiarkowańsze sprzedawać ceny, i w jakiéj bądź ilości. Za prawdziwość i trwałość zaręcza. Bliższa wiadomość u wyżéj rzeczonego w domu zajezdnym pod znakiem *Bachusa.* (1603-2-3)



Kamienica trzechpiętrowa

przy ulicy Szerokiéj, od fundamentu po pożarze nowo wybudowana, łącząca w sobie dwie realności pod L 76 i 77, jest z wolnéj ręki do sprzedania pod dogodnemi dla nabywcy warunkami. Bliższa wiadomość w kamienicy pod L. 29 przy ulicy Grodzkiéj na 1ém piętrze od frontu. (1428-9-12)

HOTEL ANGIELSKI

we LWOWIE z dogodnego położenia znany, objąłem w dzierżawę od 1go listopada r. b., który po wykończonéj restauracyi i staranném nowém urządzeniu, wkrótce otworzę i o tém Szanowną Publiczność osobném obwieszczeniem zawiadomię. (1443--8) *Józef Szęgerski.*

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W niedzielę 16 grudnia *Przygody podróżne Staberlego* czyli „Wiedeń i Mnichów“, krotochwila miejscowa w 3ch aktach — zakończy na powszechne żądanie balet p. t. *Miranda* w 1 akcie.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządca drukarni.